Nr. 200. Piątek 2 Września 1881. Rok 71.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejszy Pan wyjechał 31 sierpnia wieczorem do Mezö-Kövesd.

Naczelny dyrektor poczt zamianował praktykantów pocztowych: Jana Wieczorka i Jana Dobrowolskiego asystentami pocztowymi, a mianowicie pierwszego w Szczakowej, a drugiego we Lwowie, i przeniósł asystentów pocztowych: Onufrego Hołowińskiego z Tarnopola do Krakowa a Antoniego Moronia ze Szczakowej do Przemyśla.

Z powodu wybuchu księgosuszu między bydłem w rossyjskiej miejscowości Bereżanka wcielone zostały do ustanowionego w myśl §. 6 ustawy księgosuszowej z 1880 r. okręgu pomorowego a ogłoszonego tutejszem rozporządzeniem z dnia 20 sierpnia b. r. l. 46007 następujące miejscowości włącznie z obszarami dworskiemi: z powiatu borszczowskiego: Łosiacz, Zwiahel, Dębówka, Tarnawka, Piłatkowce, Zielińce, Cygany, Zbrzyż, Burdiakowce, Skała, Gusztyn, Gusztynek, Iwanków, Bereżanka, Trójca, Puklaki — z powiatu czortkowskiego: Dawidkowce. Oraz zabrania się odbywania targów i jarmarków na bydło rogate, owce i kozy w Skale.

W tych miejscowościach obowiązują postanowienia §§. 12, 13 i 27 wyżej powołanej ustawy i rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 kwietnia 1880 r. dz. p. p. N. 38. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 28 sierpnia 1881.

W Kłuzowie, w powiecie stanisławowskim ubito od dnia 9go sierpnia, jako dnia sprawdzenia księgosuszu, do dnia 20 tegoż miesiąca, 103 sztuk chorych i 91 podejrzanych sztuk bydła, tak, że ogólna strata bydła w tej miejscowości wynosi 194 sztuk. Zaś w Zawalu, w powiecie borszczowskim, od 12 do 20 b. m. przybyła 1 chora i 1 podejrzana sztuka, które też ubito, tak, że od sprawdzenia księgosuszu do dnia 20 bm. ubito 6 chorych i 7 podejrzanych sztuk a ogólna strata bydła w tej miejscowości wynosi 13 sztuk. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 28 sierpnia 1881.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 września.

Zewsząd, zkąd dotąd stronnictwo wiernokonstytucyjne i Węgrzy otrzymywali tylko zapewnienia szczerej życzliwości i sympatyi, odzywają się dziś upomnienia i przestrogi, aby lekkomyślnie nie podkopywano stanowiska gabinetu hr. Taaffego, który wierny swojej misyi pojednawczej, pracuje nad utrwaleniem wewnętrznego pokoju w państwie bez ujmy dla praw narodowości niemieckiej. Spotykamy się dziś z nowym takim głosem upominającym i ostrzegającym w bardzo poważnym organie zagranicznym, w augsburskiej *Allg. Ztg.*, która tym razem nie sama odezwała się do Niemiec i Madyarów, lecz umieściła list nadesłany jej z Węgier w sposób niepozwalający powątpiewać, że redakcya zupełnie podpisuje się na poglądy i uwagi swojego korespondenta.

Korespondent zaczyna od utartego w Wiedniu i Budapeszcie zdania, że przed Litawą panować powinni Niemcy a za Litawą Madyarowie. Jestto błąd fatalny, który bardzo przyczynił się do powikłania stosunków i udaremnił już kilka nawiązanych prób ugodowych. Ani Niemcy ani Madyarowie panować nie powinni, bo panować nie mogą w tem znaczeniu, iżby zajmować mieli uprzywilejowane stanowiska polityczne z uszczerbkiem dla praw przyrodzonych innych narodowości. Skargi na ucisk niemieckiego żywiołu pochodzą właśnie ztąd, że Niemcy uroili sobie, iż wszystkie słowiańskie narodowości powinne być „do muru przyciśnięte", że zatem każde najmniejsze ustępstwo dla innej narodowości uważają niesłusznie za zamach na swoje stanowisko. Korespondent prosi o wskazanie mu jednego aktu rządowego, któryby uzasadniał tę skargę i ubolewa nad tymi, którzy tak mało ufają sile niemieckiego żywiołu, że nawet w tak nieznacznych ustępstwach, jak przypuszczenie języka czeskiego do urzędów, widzą niebezpieczeństwo dla wszystkich Niemców austryackich. Frazes, że Austrya musi być niemiecką, albo straci racyę bytu, nazywa korespondent bardzo trafnie historycznym i faktycznym fałszem, bo misya historyczna i polityczna monarchii habsburskiej polega właśnie na zapewnieniu wszystkim w jej skład wchodzącym narodowościom równych rękojmi bytu i rozwoju narodowego.

Zwracając się do Węgrów, korespondent wykazuje im, że właśnie oni powinni popierać wielkie dzieło ugodowe hr. Taaffego, że właśnie ich interesowi odpowiada usunięcie nieuprawnionej hegemonii jednej narodowości lub jednego stronnictwa nad innemi. „Im szerszą podstawę zdobędzie sobie konstytucya w Przedlitawii — mówi korespondent — im więcej pogodzi interesa wszystkich ludów, tem trwalszą się stanie i tem większą rękojmię dawać będzie Węgrom. Wskutek tego bowiem w przyszłości nieszkodliwemi się staną wszelkie antikonstytucyjne mrzonki. Hr. Taaffe nie okazał dotąd najmniejszej chęci wmięszania się w jakikolwiek sposób w wewnętrzne sprawy Węgier, postępowanie jego pod tym względem było zawsze lojalne i wiernokonstytucyjne. Zkądżeż Węgrzy przychodzą do tego, żeby dla stronnictwa niemiecko-kasynowego w Pradze wyciągać miały kasztany z ognia, jak to zaproponował niedawno pewien wybitny organ peszteński w sposób dość otwarty? Wrzekoma słowiańska polityka hr. Taaffego jest tylko straszydłem, którem opozycya austryacka trwoży dzieci polityczne. Lepiej zrobią Niemcy i Madiary, jeżeli pomyślą nad tem, w jaki sposób możnaby kres położyć gorszącym podżeganiom i zawiściom na polu życia narodowego. Ponieważ hr. Taaffe obrał sobie ten cel chwalebny, ponieważ dotąd niczem nie ściągnął na siebie podejrzenia, jakoby sprzeniewierzył się miał swojej misyi pojednawczej, i ponieważ jego działalność, uwieńczona pomyślnym skutkiem, będzie wielkiem dobrodziejstwem dla monarchii i jej części, przeto dzisiejszy austryacki minister-prezydent zasłużył sobie na sympatyę i moralne poparcie węgierskiej prasy, oraz węgierskich mężów stanu i polityków. Nieuzasadnione wystepowanie przeciw hr. Taaffemu zostaje w sprzeczności z dobrze pojętym interesem Węgier."

Upomnienie to, pod każdym względem bardzo trafne, jeszcze niedawno miałoby było większą doniosłość praktyczną niż w tej chwili, gdyż w Węgrzech w ostatnich czasach widocznie zapanowała zdrowa opinia, i tylko wyjątkowo organa najmniej wpływowe wtorują czasem wrzaskom opozycyi austryackiej.

Sprawy krajowe.

(*Stosunki włościańskie w Galicyi*).

IV.

Po zestawieniu cen ziemi z liczbą dróg jako środków handlowej komunikacyi, zazna-

---

19)

SWIETNE INTERESA

OPOWIEDZIANE

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

V.

(Ciąg dalszy.)

— Dziwna rzecz, jak panowie wszyscy jesteście marzycielami, rozpływającymi się w zachwytach, dlatego z was wyrastają nie męże, ale dyletanci, jak naprzykład ten mój kuzynek Alfred.... Ja przyznaję się panu, wychowana byłam między ludźmi pracy, i praktyczniej może zapatruję się na te rzeczy, dlatego lekkomyślność nasza wydaje mi się zbrodnią....

— A czemże pani nazwie praktyczność posuniętą do materyalizmu — przerywam w dalszym ciągu dysputy.

— Poczuciem obowiązku człowieka, który przedewszystkiem jeść potrzebuje.

— Zawsze ten chleb powszedni....

— Naturalnie, skoro pierwszy krzyk dziecka po urodzeniu jest wołaniem o chleb, a potem skoro woła o niego rodzina i woła wciąż cały naród.... Panowie jak chcecie idealizujcie sobie ojczyznę, podług mojego widzenia rzeczy bez chleba nie ma ojczyzny, nie ma potęgi i siły, a siła tylko daje prawo bytu.... Dla mnie człowiek próżniujący i żyjący kosztem społeczeństwa pod jaką bądź formą jest tak samo godzien kary, jak złodziej zakradający się do cudzej kieszeni.... Jeżeli kiedy pójdę za mąż, to przedewszystkiem nauczę moje dzieci, aby osobiście potrafiły zapracować na siebie; niech umieją przynajmniej to, co zwierzęta dzikie, które tak nisko względem siebie stawiamy....

Anim się spodziewał, żeby młoda, dwudziestoletnia panna mogła w ten sposób, surowo świat sądzić; czując przeto, że oddalamy się w naszych przekonaniach na dwa przeciwległe sobie bieguny, nie miałem ochoty bronić swoich poglądów. W dalszej dyskusyi wypowiedziała bez ogródki opinię o kuzynie Alfredzie, który podług niej nie dorósł nawet zadania do zarządu funduszami żony....

— Patrz pan, godzina blisko dziewiąta, a on śpi jeszcze. I to się nazywa praca na wsi, praca, mająca służyć za przykład dla całej czeladzi....

— Jednak uporządkował majątek — przerywam, pokazując ręką do koła.

— Ale czy produktywnie? — odpowiada, poruszając głową. — Nie wielka rzecz, mając pieniądze cudze, robić nakłady i różne eksperymenta dla zadowolenia własnej fantazyi i zarozumiałości; jednak proszę poczekać, na długo to wystarczy?... Dziś widzę, że już się kręci i chciałby pozbyć się Dychawicy.... Wiem nawet o jego planach....

Przypadkiem, czy też umyślnie spojrzała na mnie w tej chwili, a ja zapłoniłem się i spuściłem oczy ze wstydu przed samym sobą, żem mógł dziś jeszcze rano pomyśleć o odegraniu względem niej tej samej roli co Alfred. Mimo profesorskiego trochę tonu i szorstkości, z jaką dysputowała, nie mogłem odmówić pewnej racyonalności jej dowodzeniom, i od razu powiedziałem sobie, że panna Ludwika nie dla mnie, i że stawiając za przykład Alfreda, daje mi poznać, że wie o moich zamiarach.

Przed pałacem rozeszliśmy się każde w swoją stronę, a poczuwszy pewną gorycz, jakby z pogrzebanej nadziei, straciłem na humorze.... Niechcąc się przyznać do porażki, starałem się przyczynę jej złożyć na wygórowaną pychę wzbogaconej mieszczanki. Jest to najzwyczajniejszy sposób pocieszenia miłości własnej kosztem drugich.

— A, winszuję, winszuję! — odzywa się we drzwiach stojący Alfred, gdym z pochyloną głową wchodził po schodach na werandę. — Widziałem, jakeście gruchali do siebie....

— Dajże też pokój z gruchaniem i twojemi domysłami. Spotkaliśmy się przypadkiem.

— Dobrze, dobrze, rozumiem ja takie przypadki.... Pamiętam, kiedy się starałem o Anielkę, tak samo miałem codzień kilka takich przypadków.... Brawo... doskonale się sprawiasz!

— Daję ci słowo honoru, przypadkiem.

— No, no, no — mówi, śmiejąc się i klepiąc mię po ramieniu.

— Więcej ci powiem — dodaję już rozdrażniony — to nie jest żona dla mnie!

— A to dlaczego?

— Bylibyśmy całe życie jak niebo i ziemia.... Ona jest z gruntu przekonań pozytywistycznych, a ja dzięki Bogu jeszcze mam trochę w duszy uczucia.

— Nie bój się, wyrównacie swoje zapatrywania przy półmilionowym majątku....

Czynię tu uwagę, że ten majątek panny Ludwiki od wczoraj urósł o dwakroć.

— Nie chcę i jej, i jej pół miliona!... Proszę cię, nie mówmy o tem więcej.

— Co ci się znowu stało!... To jest kobieta, nic więcej, a u kobiet wiesz, jak pogoda jesienna, gusta zmieniają się na zawołanie. Mój drogi, co ona może ci dziś nagada, a ja puszczam to mimo uszu.... Jednak powiem ci, iż rzeczywiście jest praktyczną, widzę to po zarządzie gospodarstwa, który prowadzi z amatorstwa, a jednak wzorowo.

Przy śniadaniu, oblicze panny Ludwiki wydało mi się obliczem satyra. Spoglądała już śmielej na mnie, lecz jak mi się zdawało, z wyrazem pewnej złośliwości.

— Dlaczego nie włożyłaś swojej sukni w liliowe paseczki? — odzywa się panna Aniela, która wciąż myśli tylko o sukniach, a której się zdawało, że Ludwika za skromnie wygląda przy gościu w perkalowej bluzie.

— Ach moja droga, mnie to tak mało obchodzi. Każda jest dobra, aby cała i czysta.

— W tamtej prześlicznie wyglądasz.... Pan Stanisław jest znawcą na takie rzeczy. Prawda panie — mówi, zwracając się ku mnie — że kolor liliowy dla brunetek bardzo do twarzy....

— O, jeżeli pan Stanisław ma być takim znawcą — odzywa się panna — to spotkawszy mię rano w zaniedbanym negliżu i do tego zrywającą ogórki, mógł się kompletnie rozczarować.... Prawda panie, że nie wyglądałam na rusałkę?

— Przyznam się pani — rzeknę dość obojętnie — nie uważałem, jak pani była ubrana....

— Jakże można! — przerywa zgorszona Alfredowa....

— A widzisz, że panowie nie tak bardzo patrzą na nasze ubranie....

— Naturalnie, gdy mają przed sobą takie palące oczy, jak twoje figlarko — dodaje Alfred.

— Stare facecye!... Dalibóg, mógłbyś się nauczyć czegoś nowszego z komplimentów.... Wierz mi, te są już zanadto spłowiałe — odpowiada, kręcąc się koło stołu Ludwika, a zwróciwszy się do mnie, zapytuje:

— Pije pan drugą szklankę?

— I owszem, proszę....

— Po tak ciężkiej rozmowie naszej pewnie pan potrzebujesz pokrzepienia?

— Moja droga, powiedz o czemeście mówili — wtrąca znowu Aniela. — Pewnie o boskiej grze naszej Modrzejowskiej.... Ach,

cza biuro statystyczne, że w miarę zmniejszania się ilości dróg bitych zmniejsza się ilość stosunkowa powiatów wykazujących wysokie ceny ziemi, a natomiast rośnie liczba powiatów o niskich cenach roli. W ogóle stosunki cen roli dadzą się streścić w ten sposób, że najwyższe ceny od 200 do 300 zł. i wyżej wykazują powiaty wysunięte najbardziej na zachód, mianowicie położone na lewym brzegu Dunajca. Ceny tak wysokie idą jeszcze i po za Tarnów brzegiem Wisły aż po Tarnobrzeg, tutaj jednakże przestają być regułą powszechną, przeciwnie zwykłe ceny nie przechodzą 100 do 150 zł., rzadko 200 zł., a grunta liche i piaski sprzedają się za 20 do 60 zł. Takie wysokie, 200 zł. przenoszące, ceny roli spotkać można wzdłuż kolei Karola Ludwika aż po Przemyśl, gdzie w powiatach posiadających gęstszą ludność lub większe miasta jak Łańcut, Rzeszów, Jarosław, Przemyśl ceny ziemi są nieco wyższe aniżeli w powiatach przyległych wysuniętych więcej na zachód jak Pilzno, Ropczyce. Wyjątkowo spotkać można i na wschodzie ceny ziemi do 300 zł. w powiatach położonych nad koleją i mających większe miasto lub gęstszą ludność jak Lwów, Kołomyja, Stanisławów. W ogóle jednak cały wschód posiada znacznie niższe ceny roli. W przeważnej większości powiatów położonych na prawym brzegu Sanu nie spotykamy cen wyższych nad 200 zł., a w wielu nawet ceny roli nie przechodzą 150 zł. Powiaty graniczące z Wołyniem i Podolem wykazują na wschodzie najwyższe ceny dochodzące do 200 zł. począwszy od Sokala przez Kamionkę strumiłową, Brody, Zbaraż, Skałat, Trembowlę, aż po Husiatyn i sąsiadujące z niemi Buczacz, Brzeżany, Podhajce, Przemyślany, Bóbrkę. Najniższe ceny ziemi spotykamy w kilku powiatach północnych graniczących z Królestwem Polskiem i w górach. Pomienione powiaty wykazują cenę roli rzadko wyższą nad 120 zł. a nieraz spadającą poniżej 50 aż do 15 zł. w okolicach Niemirowa (pomiędzy Cieszanowem i Rawą ruską). Ceny ziemi w środku górskiego pasma, więc od Grybowa po Sanok, spadają do 20 a nawet 15 i 10 zł. za morg; kiedy we wschodnich górach ziemia tracić zdaje się wszelką wartość i spotkać się tu można z ceną 5 lub 10 zł. a nawet niższą, zwykle zaś ceny nie przechodzą stu zł. za morg gruntu.

Obok tych cen powszechnych dla całych okolic spotykać się dają ceny wyjątkowo wysokie, które płacą za grunta położone w wyjątkowo dogodnych warunkach, przeważnie za grunta położone najbliżej większych miast. Podobne grunta płacą się często wyżej 400 zł. za morg, chociaż ceny w okolicy są znacznie niższe. Takie ceny spotkać można w całym kraju, szczególniej gdy wyjątkowe stosunki właściciela lub nabywcy sprzyjają wygórowanym żądaniom.

W ciągu ostatnich lat trzydziestu cena ziemi w Galicyi, szczególnie ziemi włościańskiej, wzrosła bardzo znacznie, może w czwornasób, a w niektórych okolicach nawet dziesięćkrotnie. Jestto skutek zniesienia stosunku poddańczego, znacznego rozwoju komunikacyi i ruchu handlowego, wreszcie wzrostu ludności.

W obrębie owych lat trzydziestu od r. 1848 ostatnie dziesięciolecie, od r. 1869 począwszy, znowu odmienną wykazuje fluktuacyę cen ziemi. W dziesięcioleciu tem najpierw ustawa z dnia 1 listopada 1868 r. o wolności obrotu własnością ziemską dozwalając każdemu nabywać grunta włościańskie, ożywiła konkurencyę i pomnożyła liczbę nabywców, tak, że przez lat kilka następujących po tej ustawie ceny ziemi coraz bardziej i nader szybko wzrastały. Następnie jednak zaszedł zwrot w kierunku przeciwnym. Nagły postęp w cenach ziemi nietylko został zatamowany, ale ceny zniżyły się. Niepomyślna ta zmiana spowodowaną została różnemi okolicznościami, które w ogóle podkopały ekonomiczny rozwój Galicyi, szczególniej zaś sprowadziły przesilenie w klasie rolników, mianowicie u mniejszej własności.

Najpierw zaważyło tu na szali kilka lat niepomyślnych pod względem urodzaju. Szczególniej były niekorzystne lata 1871 do 1873 włącznie, tak, iż w tym ostatnim roku ludność górska dotknięta została klęską głodową, z której wywiązał się najpierw tyfus głodowy, a następnie cholera w powiatach podgórskich zachodnich i środkowych. W parę lat później brak paszy dał się dotkliwie uczuć wschodniej mianowicie Galicyi. Przyciśnięta potrzebą ludność ratowała się często sprzedażą części gruntów swoich, w skutek czego przy równoczesnem zmniejszeniu się popytu musiały spadać ceny ziemi. Dalsza przyczyna zniżenia cen ziemi leżała w pogorszeniu się po r. 1870 warunków handlu zbożowego, które obniżyło ceny produktów i uczyniło rolnictwo mniej produktywnem. W końcu wpłynął na zniżenie cen ziemi niepomyślny rozwój stosunków kredytowych. Kapitaliści wiejscy wyzyskując nieoświeconą ludność wiejską w interesach kredytowych, zachęcali ją do pożyczek, a następnie korzystając z wprowadzonej równocześnie wolności dzielenia i nabywania gruntów zmuszali ją do wyprzedaży własności ziemskiej w całości lub w części, bądź z wolnej ręki, bądź w drodze sądowej egzekucyi nabywali sami ziemię za bezcen. Oczywiście częste sprzedaże realności włościańskich musiały oddziałać na ceny, które w pewnych okolicach i w pewnych czasach wobec równoczesnego braku kupujących spadały bardzo znacznie. Jeźli jednak pominiemy wypadki przymusowej sprzedaży, w których ceny nie mogą służyć za miarę stosunków ceny w ogóle, to okazuje się, że pomimo tendencyi do zniżki a nawet pomimo rzeczywistego cofania się cen z powodów powyżej wspomnianych, dzisiejsze ceny ziemi włościańskiej, w ogóle biorąc rzeczy, nie są niższe niż przed dziesięciu laty, a po większej części raczej wyższe i tylko wyjątkowo spotkać można okolice oddalone od komunikacyi i ruchu handlowego, w których ceny ziemi w ciągu ostatnich lat dziesięciu nie uległy zmianie.

Następuje teraz rozdział o ludności trudniącej się gospodarstwem rolnem. Ludność po wsiach przedstawia obraz nadzwyczaj jednolity, składają ją niemal wyłącznie włościanie rolnicy. Obok nich osiedlają się rzemieślnicy, koloniści niemieccy, w części oficyaliści lub wysłużeni urzędnicy niższych stopni, n. p. należący do straży skarbowej albo żandarmeryi, wyrobnicy, wyjątkowo gdzie niegdzie cyganie, a głównie w całym kraju żydzi. Rzemieślników spotykamy wszędzie po wsiach w większej lub mniejszej ilości. Z 17 powiatów nie ma żadnej wzmianki o rzemieślnikach, co dowodzi, że obecność ich nie wiele zwraca uwagi i że w życiu wiejskiem odgrywają oni zbyt małą rolę. Koloniści teraz wyjątkowo tylko przybywają do kraju, osoby z inteligencyi również w małej liczbie osiedłają się na gospodarstwie. O osiadłych cyganach donoszą jedynie z powiatów Łańcut, (we wsi Manasterzu 3 rodziny 29 głów), Sanok i Staremiasto. W znaczniejszej liczbie obok włościan występują po wsiach żydzi — w tym względzie ze wszystkich stron kraju brzmią jednozgodnie sprawozdania. Niestety trzeba przyznać, że również zgodnie poczytują one osiedlanie się żydów za szkodliwe. Żydzi na wsi trudnią się przeważnie szynkiem, drobnym handlem i pożyczaniem pieniędzy, w części są oni dzierżawcami tartaków, młynów, gorzelń, pachciarzami lub posiadają sklepy. Większa część odpowiedzi wskazuje jednak jako zajęcie główne lichwiarstwo, przemytnictwo, pokątne szynkarstwo i t. p. Wsie więcej oddalone od miasteczek, kolei i w ogóle ruchu handlowego, wykazują znacznie mniejszy lub nie wykazują prawie żadnego przypływu ludności żydowskiej. Wsie, w których ludność więcej oddaje się zajęciom przemysłowym, są częściej narażone na wywłaszczenie i tam też więcej mnoży się ludność niewłościańska, mianowicie żydowska. Ludność przemysłowa od czasu do czasu podlega przesileniom ekonomicznym i wówczas zadłuża się, a żydzi korzystając z tego zakupują grunta od nich i osiedlają się po wsiach.

Włościanie w ogóle niechętnie i tylko przywiedzeni do ostateczności, odprzedają grunta, ztąd liczba takich wypadków nie powinnaby być zbyt wielką. Jednakże daty nadesłane w znacznej bardzo liczbie stwierdzają, że wyprzedaże stają się coraz częstsze i że głównie, niemal wyłącznie zakupującymi są żydzi. Nie brak wprawdzie doniesień, że wyprzedaże gruntów są rzadkie, ale takich odpowiedzi jest mniej i rzec można, donoszą one o stosunkach szczegółowych pewnych miejscowości, podczas gdy doniesienia o częstych wyprzedażach mają ogólniejsze znaczenie. Mianowicie zmniejszyła się liczba wyprzedaży, wbrew ogólnej tendencyi do wzrostu, w w powiatach Rohatyn, Tarnopol, Wadowice.

Nowonabywcy, niewłościanie, nie zawsze oddają się gospodarstwu. Należy pomiędzy nimi rozróżnić nabywców nie żydów i żydów. Nabywcy mieszczanie lub koloniści zwykle oddają się sami gospodarstwu. Żydzi zaś częścią sami gospodarują, częścią odnajmują swe gruta innym gospodarzom. Zwykle jednak żyd nawet gospodarujący cięższych robót sam nie podejmuje, tylko wynajmuje do nich włościan, n. p. do żniwa, orki, młócenia; albo też oddaje mu swój grunt na pół plonu, albo, co także niestety często zdarza się, włościanin sprzedający grunt pozostaje w chacie i za używanie jej oraz za procent od swego długu, obrabia pole na rzecz nowonabywcy, przez co powstaje nowy rodzaj pańszczyzny. Co do gospodarstwa nowonabywców bywa ono również rozmaitem. Jeśli nowonabywcami są koloniści lub rzemieślnicy, gospodarzą wówczas lepiej od włościan, mianowicie też koloniści. Nowonabywcy żydzi przeciwnie po największej części źle gospodarują. Rzadko kiedy sami zajmują się gospodarstwem, a najemnik zawsze gorzej robi dla obcego, aniżeli pracował, kiedy był właścicielem gruntu, ztąd przeważnie gospodarstwa u żydów są gorsze szczególniej tam, gdzie oni zajmują się czem innem a gospodarstwo prowadzą czeladzią lub najemnikami. Gdzie żydzi oddają gospodarstwo chłopom na pół plonu, lub inny sposób dzierżawny, tam gospodarstwo jest zupełnie takie, jak w innych gospodarstwach. Niektóre sprawozdania wyraźnie powiadają, że podobnie niegdyś z przekąsem mówiono o „polskiem gospodarstwie“, tak dziś dla oznaczenia gospodarstwa wyniszczającego grunt używa się nazwy „gospodarstwo żydowskie“, i takiem też zgubnem ma być ono w rzeczywistości. Wbrew tej opinii kilka sprawozdań twierdzi, że żydzi lepiej gospodarują od chłopów, że więcej dbają o chudobę, a ztąd mają więcej nawozu, że mają więcej pieniędzy, więc mogą roboty podejmować w swoim czasie i lepiej je wykonywać.

Dzierżawy gruntów należą zawsze do wyjątków u włościan. W zwykłych okolicznościach włościanin nasz sam gospodaruje i gdzie tylko może wydzierżawia parcelami grunta dworskie, za które doskonale płaci, sam zaś rzadko oddaje w dzierżawę własne grunta. Zdarza się, że włościanin podupadły, który nie może obrobić roli wypuszcza ją w dzierżawę, szczególniej tak robią nałogowi pijacy i ludzie zupełnie obdłużeni; ale ci najczęściej nie wracają więcej do swych posiadłości i dzierżawa zwykle kończy się dla nich wywłaszczeniem. Wydzierżawiają się też często grunta nieletnich z polecenia sądu i opieki. Natomiast mało jest właściwych dzierżaw, mało wypadków, żeby włościanin z powodu innych zajęć na pewien czas ustępował swój grunt za umówiony roczny czynsz.

O budynkach włościańskich mówi sprawozdanie, że w całej Galicyi stawiane bywają z drzewa i kryte słomą; jest to powszechną regułą. Domy murowane są u włościan bardzo rzadkie, a to tak dobrze domy murowane z cegły jak z kamienia. Domy murowane spotykamy częściej w powiatach wysuniętych na sam zachód, jak: Biała, Żywiec, Chrzanów, Wadowice, Kraków, Wieliczka. W tych powiatach bliżej Krakowa można znaleźć domy włościańskie kryte gontem, co należy jednak jeszcze do wyjątków. Z innych powiatów rzadko dochodzi wieść o domach murowanych, częściej spotykamy się z nią jeszcze w powiatach: Mielec, Pilzno, Nowy Sącz, Nowy Targ, a dalej ku wschodowi już niemal wyłącznie domy należące do kolonistów niemieckich, jak np. w powiatach Sambor, Gródek, Lwów, Przemyślany budowane są z cegły lub kamienia. Na całym prawie południowym wschodzie, na południe od linii Przemyśl, Gródek, Lwów, Złoczów, Zbaraż mamy znowu tak zwane lepianki grodzone z chrustu i obrzucane gliną, lub dylowane i wałkowane, a zawsze słomą kryte. Budynki gospodarcze są tu także grodzone z chrustu i obrzucane gliną, tylko w okolicach Zaleszczyk i Trembowli bywają stajnie i chlewy murowane z kamienia.

W okolicach górskich, tam gdzie już żadnego prawie zboża oprócz owsa nie uprawiają, a tem samem i słomy odpowiedniej nie ma, budynki włościańskie stawiane po większej części z krąglaków kryte bywają deskami czyli dranicami. Chaty z kominami nie należą w Galicyi do rzeczy zwykłych, gdyż jeszcze w większej części kraju brak kominów murowanych, wysuniętych nad dach. Kominy murowane są powszechne tylko na samym zachodzie w tych powiatach, które mają znaczniejszą liczbę domów murowanych, a prócz tego we wszystkich powiatach północnych (t. j. mniej więcej na północ od linii kolei Karola Ludwika położonych), począwszy od Chrzanowa aż po Sokal. Przeważna większość odpowiedzi zgadza się na to, że bez względu na stan i utrzymanie budynków widocznym jest jednak od lat dziesięciu postęp, i budynki są teraz lepiej, a jak niektórzy twierdzą, o wiele lepiej utrzymywane jak poprzednio. Brak polepszenia spostrzegać się daje w powiatach górskich (Lisko, Sambor, Rudki, Drohobycz, Dolina, Turka, Śniatyn, Staremiasto, Nadwórna). Skargi na pogorszenie się budynków są tylko wyjątkowe. Ubezpieczenia budynków nieraz częste po wsiach, wynoszą najwięcej 2—5 prc. Nie wszystkie ubezpieczenia stanowią dowód oględności a widoczny w ostatnich latach wzrost liczby budynków ubezpieczonych w znacznej części jest skutkiem zaciągnięcia pożyczki bankowej. Tylko dobrowolna z oględności wypływająca a nie taka wymuszona asekuracya stanowi objaw pomyślny. Wzrost zaś asekuracyi dobrowolniej jest nieznaczny.

SPRAWY MONARCHII

— Wczorajszy nasz telegram podał kwestyonaryusz przedłożony sejmowi tyrolskiemu w sprawie reform administracyi. Dzisiejsze dzienniki wiedeńskie podają całe przedłożenie rządowe, które zawiera wstęp następujący: „Liczne ujemne strony istniejącej od czasu zaprowadzenia obecnych ustaw gminnych podwójnej administracyi omawiane były w ciągu ostatnich lat niejednokrotnie i obszernie w ciałach reprezentacyjnych i po za niemi. Nie potrzeba na to dowodu, że postanowienia obecnie obowiązujących ustaw gminnych o atrybucyach władz politycznych i organów autonomicznych stanowią źródło częstych kollizyj kompetencyjnych, że dalej przy wykonywaniu tych postanowień okazują się trudności, które wstrzymują rychłe i pewne uwzględnienia pretensyi stron a nadto stawiają przeszkody działalności organów państwowych i autonomicznych. Te corocznie coraz więcej czuć się dające strony ujemne, do których przyłącza się nadto kosztowność podwójnej administracyi, skłoniły rząd do wzięcia pod rozwagę kwestyi, czy w drodze ustawodawczej nie dałyby się wprowadzić środki zaradcze. Zadaniem tych środków byłoby ograniczyć ile możności podwójną administracyę, w tym celu podzielić przedmioty autonomicznego zakresu i wprowadzić tak co do pozostałych przedmiotów administracyi autonomicznej jak i co do spraw gminnych, na które administracya państwowa wpływ ma wywierać, takie postępowanie, któreby z jednej strony czyniło zadość wymaganiom autonomii, z drugiej zaś strony skrócało tok instancyi skomplikowany, nie leżący ani w interesie stron ani w interesie administracyi.

Następuje teraz pierwsze pytanie o przydzielenie niektórych lub wszystkich spraw policyi miejscowej z własnego zakresu działania gmin do zakresu poruczonego lub do zakresu władz politycznych. Do tego pytania zawiera przedłożenie rządowe następujące objaśnienia:

Rząd zwraca uwagę, że przeprowadzenie czynności urzędowych w pierwszej instancyi w niektórych działach własnego zakresu działania gmin (np. w sprawach budowniczych) natrafia na trudności w niedostatecz-

---

Alfredzie kochany, jeżeli masz Boga w sercu, zawieź mię na Modrzejowską do Warszawy.... I ty pojedziesz z nami Ludwiko, prawda? Ty się tak nudzisz u nas.... Ach Modrzejowska, przepadam za nią, jaka ona jest śliczna w tej fryzce, gdy gra Maryę Stuart!

— Nie — rzecze Ludwika — nie jestem ciekawa zobaczenia fryzek pani Modrzejowskiej i teatralnych tragedyj między królowemi. Alboż to mało i tutaj prawdziwych tragedyj, rozdzierających serce uczciwego człowieka!

— Więc na pani jeszcze robią wrażenie tragedye? — odzywam się z pewnym sarkazmem.

— Naturalnie, że robią, lecz w formie oburzenia na niedołęztwo ludzkie. Groza dla samej grozy wcale mię nie przeraża, ale wszelka niesprawiedliwość wstrząsa mną choćby dlatego, że jestem kobietą i nie mam dostatecznych sił, aby przeciw niej walczyć.

— Tym sposobem lubi pani walkę?

— Namiętnie. Człowiek dopóki tylko walczy — to żyje. Poddanie się lub wszelka apatya, jest abdykacyą życia....

— Okropność Ludwisiu, co też ty wygadujesz — rzecze Alfredowa, zakrywając oczy rękami. — I tybyś się mogła bić?

— I jak jeszcze — odpowiada z dziwnym uśmiechem. Niecierpię wszelkiego mazgajstwa. Ale cóż, jestem tylko zwyczajną kobietą, skazaną, żeby przyszły mój pan uważał mię za lalkę, przeznaczoną do przymierzania sukien. Wszak my dla panów jesteśmy mniej więcej przyjemną albo korzystną zabawką....

— A wychowanie dzieci? — odzywam się i ja — czyż to nie jest najważniejszem zadaniem kobiety?...

Jak na złość rozmowę naszą zakrawającą na utarczkę lekkiej kawaleryi przerwało wejście Szymona, który oświadczył, że konie czekają.

— Pojedziesz ze mną do lasu? — zapytuje Alfred — Mam obejrzyć tę część, którą chcę wyciąć i sprzedać, a ty jako znawca możesz mi poradzić.

— Więc koniecznie postanowiłeś pozbyć się tej jedynej ozdoby, mającej jakąś wartość w Dychawicy? — zaczepia go panna Ludwika.

— Ha trudna rada — odpowiada z lekkim uśmiechem Alfred — mam swój w tem rachunek.

— Dziwna rzecz, jak twoje rachunki zawsze się kierują do tego przedmiotu, z którego najłatwiej gotówkę wyciągnąć.... Ot gdyby to rachunek twój kazał ci zasiać las na tych jałowych wydmach, które stoją bezużytecznie i zasypują sąsiednie pola, to powiedziałabym, że pracujesz produktywnie dla przyszłości kraju i własnej rodziny.... Wielka sztuka, czerpać gotówkę z biórka i żyć nią dopóki nie zabraknie....

— Ej moja Ludwisiu — rzecze na to już podrażnionym tonem mój Alfred — musiałaś źle spać dzisiaj, że tak hojnie sypiesz morałami!

— Prawda, że jest w bardzo złym humorze — dodaje Aniela. No jedźcie panowie, jedźcie i wyciągnijcie za las jak najwięcej, bo może z tego zostanie co i dla mnie na podróż za granicę. Pamiętasz Alfredku, obiecywałeś, kiedyś się starał o mnie, co rok, że wyjedziemy sobie na parę miesięcy, to do Włoch, to do Szwajcaryi, a dotąd ani razu nie byliśmy nigdzie....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

nych siłach większej części gmin. Sprawy policyi miejskiej wymagają krótkiej i prostej procedury, gdyż najczęściej chodzi tu o zażalenia przeciw zarządzeniom naczelnika gminy lub zwierzchności gminnej z powodu naruszenia lub błędnego zastosowania ustawy lub o zniewolenie gminy do dopełnienia pewnych zobowiązań; w tej mierze już obecnie obowiązujące ustawy gminne dopuszczają ingerencyę władzy politycznej, chociaż także często sprawa toczy się w autonomicznym toku instancyi. Styryjska ustawa krajowa z 1 kwietnia 1875 przekazała już politycznej władzy powiatowej zażalenia w sprawach policyi miejscowej.

W pytaniu o reprezentacyi powiatowej jako wyższej instancyi autonomicznej wobec gmin i o organie dla spraw powiatowych mieści się dodatek, że starosta stanąłby na czele całej reprezentacyi powiatowej lub Wydziału powiatowego i objąłby kierownictwo spraw. W objaśnieniu do tego pytania mówi przedłożenie rządowe, że zostałoby w ten sposób umożebnione bezpośrednie wykonanie uchwał reprezentacyi powiatowej przez starostę. Starostom zostałoby w każdym razie zastrzeżone prawo zawieszania uchwał nielegalnych. Korzystanie z tej atrybucyi mogłoby być ścieśnione pewnym terminem.

W trzeciem pytaniu jest mowa o takiem urządzeniu reprezentacyj powiatowych, aby ostatecznie orzekały w sprawach własnego zakresu działania gmin i w sprawach powiatowych. Ingerencya wyższych władz zostałaby ograniczoną do wypadków a) przekroczenia zakresu działania, naruszenia lub błędnego zastosowania ustawy; b) niedopełnienie zobowiązań spadających na powiat z mocy ustawy. W tych wypadkach rozstrzygałaby sprawy ostatecznie polityczna władza krajowa przy udziale członków Wydziału krajowego a pod przewodnictwem szefa kraju.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Nowe rozruchy w Albanii.)

Do kilku pism donoszą równocześnie korespondenci z Pristiny o objawiającym się świeżo groźniejszym ruchu pokoleń albańskich w Górnej Albanii. „W skutek niezłamanego oporu plemion górskich — czytamy w tych doniesieniach — widział się Derwisz basza zmuszonym przedsięwziąć energiczniejsze środki obrony. W tym celu wysłał do Djakowy 8 batalionów redyfów i dwie bateryе artyleryi górskiej, lecz niezwłocznie odezwały się pogróżki, ze strony głównych naczelników albańskich bawiących w okolicy miasta, że Albańczycy przygotowują wycieczki nocne przeciw konsystującym w Dyakowie nizamom. W skutek tego generał turecki wydał rozkaz wzniesienia okopów ziemnych do koła miasta i tymczasowego ich uzbrojenia a jednocześnie próbował porozumieć się z przywódcami niezadowolonych Albańczyków. Chciał on skłonić naczelników, ażeby wymogli na rokoszanach posłuszeństwo i skłonili ich do odwrotu. Ale posłowie Derwisza-baszy powrócili, nic nie wskórawszy, i przynieśli tak niekorzystne raporta o usposobieniu Albańczyków, że basza wysłał natychmiast z Pristiny świeże dwa bataliony do Dyakowy. Obecna więc załoga tamtejsza wynosi 10 batalionów i dwie bateryе artyleryi.

Dodają, że pomiędzy powstańcami znajduje się rzeczywiście prezes ligi albańskiej Hadżi-Omer-efendi i na jego to pośrednictwo, jako najwięcej posiadającego wpływu, liczył głównie Derwisz-basza, doznał jednak stanowczo zawodu. Niedawno Derwisz-basza wysłał także do Gusynia dwa bataliony nizamów w zamiarze zajęcia tyłów powstającym plemionom górskim i przerwania komunikacyi pomiędzy rokoszanami a Czarnogórcami.

Przed kilku dniami przeprowadzono z Prizrenia do Ueskübu piętnastu jeńców. Dziesięciu z nich są to zbiegi z wojska, Albańczycy, których obecnie wysyłają do pułków tureckich oddalonych od miejsca rozruchów. Reszta jeńców byli to naczelnik miasta Dyakowy, Riza-bej, wraz z rodziną. Riza-bej został za zniewagę jednego z oficerów tureckich skazany na wygnanie. Przez czas dłuższy utrzymywała się pogłoska, że bej uzyskał w drodze tajemniczej ułaskawienie od Derwisza-baszy, pokazało się jednak, że pogłoska była mylną, gdyż Riza-bej wysłany został wraz z innymi jeńcami do Ueskübu."

Najświeższe wiadomości, dochodzące do *Polit. Correspondenz* ze Skodry pod dniem 29 ubiegłego miesiąca, nietylko potwierdzają istnienie groźnych ruchów w okolicach Dyakowy, ale podają zarazem szczegóły krwawych utarczek pomiędzy Albańczykami a wojskiem tureckiem. W ostatniej potyczce Albańczyków przeciw dwom batalionom nizamów pod Reką stracili Turcy 20 żołnierzy poległych na placu, oprócz ranionych, oraz zabrano im pewien zapas amunicyi i część broni. Także w okolicy Prizrenia pod Nuki gromadzą się zbrojne plemiona. Gdy przyszło do starcia, nie wytrzymały ataku Albańczyków trzy bataliony wojska wysłanego przez Derwisza-baszę, który przyszedł do przekonania, że niebezpieczeństwo jest groźniejsze dziś, niż było w chwili, gdy miał do czynienia ze skupionemi siłami. Derwisz-basza zażądał więc w drodze telegraficznej posiłków ze Skodry. W dniu 29 sierpnia wysłano ztamtąd dwa bataliony. Mieszkańcy Gusynii i Pawłowicz wezwali Ali-beja, ażeby był gotów każdej chwili do odparcia wojsk Derwisza-baszy, gdyby ten chciał wtargnąć na ich terytoryum. W kołach albańskich utrzymują, że więziony obecnie w Stambule książę Mirydytów Prenk Bib Doda wypuszczony zostanie niezwłocznie po uroczystościach Bajramu.

(Stan rzeczy w Tunisie).

Łatwy przebieg kampanii tunetańskiej, rozpoczętej w celu poskromienia i ukarania Krumirów, a zakończonej pochodem aż pod samą stolicę bez spotkania ważniejszych sił nieprzyjacielskich i bez żadnej większej bitwy, wymuszeniem na beju traktatu uznającego protektorat francuski i ujęciem w ręce Francyi stosunków dyplomatycznych Tunisu przez mianowanie dyplomatycznym pośrednikiem ministra-rezydenta Roustana, wszystkie te okoliczności pomyślne, które tyle krwi napsuły Włochom i Anglii, były tylko, jak się niedługo okazało, rodzajem prologu do mniej łatwej kampanii tunetańskiej, która już przedstawia szereg dość krwawych epizodów, jak wzięcie Sfaksu i kilka świeższych potyczek. Obecne położenie w Tunisie, jak pisze korespondent dziennika *Temps*, jest takie, że aby pokonać zupełnie powstańców i wytępić rozbójników, nie na zachodniej granicy, gdzie się wyprawa tunetańska zaczęła, lecz na wybrzeżach wschodnich, w okolicach samego Tunisu, Mehodji, Suzy i t. p., gdzie się najgęściej rozsiadła ludność napływowa z Europy, różnoplemienna, handlująca i trudniąca się przemysłem, potrzeba będzie jak najprędzej utworzyć korpus złożony z wojsk wszelkiej broni, i korpus ten będzie musiał prowadzić kampanię, która się zapewne przeciągnie przez znaczną część zimy.

Tymczasem ludność europejska miast wschodniego wybrzeża tunetańskiego — jak pisze tenże korespondent — zostaje w ciągłym popłochu, Arabowie zbuntowani zbierają się w większe kolumny, uderzają na Francuzów, odparci rozpraszają się w mniejsze oddziały, które znowu łączą się w większe, aby po dokonaniu nowej zaczepki powtórzyć tę samą taktykę. Słowem, jest to dobrze uorganizowana partyzantka, niepokojąca i nużąca wojska francuskie na każdym kroku, popierana przez ludność krajową potajemnie, i wymuszająca to poparcie krwawym odwetem, rabunkiem lub pożogą na tych mieszkańcach, którzyby chcieli względem tej ruchawki zająć stanowisko nieprzyjaźne albo nawet tylko neutralne.

Taką jest ogólna charakterystyka obecnego położenia w Tunisie. Najświeższe doniesienie o dwóch zwycięzkich potyczkach z powstańcami stoczonych przez kolumnę Corréarda w d. 26 i 29 z. m. najlepiej ilustrują to położenie Na dziesięcio-milowej drodze z Tunisu do Hammametu, Corréard został zaatakowany dwa razy. Raz w dniu 26 pod Bir-Arbain pokonał i rozproszył napastników, zdołali się oni jednak zebrać napowrót w ciągu dni trzech i zaatakowali go powtórnie w innym punkcie, gdzie znowu zostali rozproszeni, ale po to tylko niezawodnie, ażeby się zebrać ponownie na drodze Hammametu do Zaghuan i atakować Corréarda w dalszym pochodzie.

Oprócz tych większych bitw telegramy tunetańskie dzienników francuskich donoszą ciągle o pomniejszych potyczkach. Telegram *Journ. des Débats* z Tunisu z dnia 29 b. m. mówi, że transport złożony z 12 wozów wyprawiony dnia poprzedniego z Goletty do Zaguanu, został zabrany pod Grumbelja, a zatem w połowie drogi, przez bandę 500 powstańców, którzy zabili dwóch woźniców, a innym darowali życie, ponieważ nie byli Francuzami. Telegram *Temps'a* potwierdza tę wiadomość, lecz podaje, że wozów było 25. Stało się to o niespełna cztery mile geogr. od Tunisu, w okolicy, w pobliżu której parę dni przedtem przechodziła kolumna Correarda. Malnje to dostatecznie stan bezpieczeństwa. Generał Logerot w skutek tego wypadku postanowił, że dalsze podobne transporty będą wysyłane pod silnym konwojem wojskowym. Według tegoż telegramu dziennika *Temps*, na równinie pomiędzy Grumbelja a Hammam-Lif, zwanej Cedria, jest skoncentrowany znaczny oddział powstańców, którzy zajęli także Grumbelję, a szeik tego miasta uciekł do Tunisu. Wszystkie plemiona okoliczne łączą się z powstańcami z wyjątkiem plemienia Ouled-Ayar. którzy chcą bronić się na miejscu.

KRONIKA

= **Najj. Pan** nadał najłaskawiej praktykantowi konceptowemu Tymoteuszowi hr. Ledóchowskiemu godność c. k. szambelana.

— **Ferdynand Cronenbold,** podpułkownik pułku pieszego nr. 41, powołany do służby w sztabie generalnym.

† **Dr. Teodozy Polański,** adwokat krajowy, kawaler orderu Żelaznej Korony, zmarł wczoraj we Lwowie w 75 roku życia.

— **Dar ubogim.** Majer i Chaje z Linijów Thumeny małżonkowie złożyli w prezydyum magistratu przy sposobności podpisania kontraktu kupna i sprzedaży realności, nabytej na własność gminy miasta Lwowa, kwotę 50 zł. na rzecz ubogich. Za ten dar składa Prezydent miasta imieniem ubogich szanownym dawcom uprzejme podziękowanie.

— **Otwarcie nowego kursu** w krajowej szkole gospodarstwa lasowego nastąpi z początkiem października r. b. Od wstępujących uczniów wymaga się ukończenia roku siedemnastego życia, przynajmniej jednoletniego zajęcia praktycznego w leśnictwie i wykazania się przy egzaminie wstępnym tak ustnym jak piśmiennym z posiadania wiadomości przygotowawczych, odpowiadających przynajmniej ukończonej niższej szkole średniej. Kto ukończył z dobrym postępem wyższą szkołę realną, gimnazyalną lub szkołę gospodarstwa wiejskiego w Dublanach, przyjęty być może z uwolnieniem od egzaminu wstępnego. Wyjątkowo zaś może być przez kuratoryę na wniosek dyrekcyi także od jednorocznej praktyki uwolnionym, kto ukończył z dobrym postępem szkołę gospodarstwa wiejskiego w Dublanach. Nieposiadający kwalifikacyi określonej powyższemi warunkami lub zamierzający uczęszczać tylko na niektóre przedmioty, przyjęty być może jedynie jako uczeń nadzwyczajny. Wolno także uczęszczać na wykłady osobom dojrzalszym jako gościom Każdy uczeń płaci wpisowego 2 zł., oprócz tego czesne wynoszące na półrocze jedno od ucznia zwyczajnego 5 zł., od ucznia zaś nadzwyczajnego tyle razy po 50 ct., na ile godzin tygodniowo będzie zapisany; przyczem dwie godzin rysunków liczyć się będą za jedną godzinę wykładu. Gość nie uiszcza żanej opłaty. Za egzamin wstępny opłaca się taksę w kwocie 2 zł., która jest oraz wpisowem ucznia, przyjętego do szkoły na podstawie pomyślnych wyników egzaminu. Ponieważ stypendya udzielają się dopiero po odbytym egzaminie z półrocza pierwszego, przeto każdy uczeń nowo przyjęty zapewnić sobie musi utrzymanie przynajmniej na pół roku. Wpisy uczniów rozpoczną się na podstawie piśmiennego podania od 1 października r. b. Dzień otwarcia kursu podany zostanie wcześnie do publicznej wiadomości.

(*m*) **Brukowanie ulicy Gródeckiej** postępuje raźnie naprzód. Jak wiadomo uchwaliła Rada na wniosek p. Heppego zrobić na tej ulicy próbę z porfirem, sprowadzonym z Krzeszowic pod Krakowem. Z początku zachodziły pewne trudności w dostawie pieńków porfirowych w dostatecznej ilości i wywiązała się długa korespondencya między lwowskim urzędem budowniczym, a p. Baranowskim z Krakowa, zarządcą kamieniołomów w Krzeszowicach. W ostatnich czasach wyjechała do Krakowa delegacya złożona z dyrektora urzędu budowniczego p. Hochbergera i z radnych pp. Galla i Gołębia, która ustnie załatwiła całą sprawę i to w sposób dla Lwowa bardzo korzystny. Obowiązano się jeszcze w tym roku dostarczyć około 1000 kwadratowych metrów pieńków po 2·75 zł. za metr *loco* Kraków. Kolej Karola Ludwika celem ułatwienia transportu dała 50-procentowy opust, a tym sposobem zamiast 91 zł. za wagon płaci miasto tylko 45·50 zł. Porównując te koszta z wydatkami, jakie miasto czyniło w roku za zakupno zwykłych kostek kwarcowych, okazuje się, że pieńki porfirowe sprowadzane z Krakowa są tańsze, a jako materyał do brukowania nierównie lepsze niż nasze kostki kwarcowe, jak to łatwo przekonać się można w górnej, już wybrukowanej części ulicy Gródeckiej. Jest więc uzasadniona nadzieja, że w przyszłości wszystkie pryncypalne i silnie frekwentowane ulice lwowskie brukowane będą porfirem.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu M. F. w Winnikach ośmioletniego konia karego i ośmioletnią klacz kasztanowatą w łącznej wartości 120 zł. Pani A. D. skradziono z pomieszkania czarny szal, czarną suknię, 2 haftowane koszule i parę noży srebrnych. Straż policyjna aresztowała E. H. ze skradzionem paltem, Jana Celnera ze skradzionym kuferkiem, napełnionym rzeczami, Katarzynę Pokorę z powodu podejrzanego posiadania zegarka (budzika) a Mayera Raicesa umykającego ze skradzionym płaszczem.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu znany fabrykant kas żelaznych Wiese; tamże dyrektor telegrafów Zelle; w Rzymie znakomity poeta włoski, liryczny i dramatyczny, Pietro Cossa przeżywszy lat 48.

— **O audyencyi posła chińskiego** Li Fong-Pao u Najj. Pana poda krótkie sprawozdanie także główny organ rządu chińskiego, gazeta pekińska *Kiong-Pao*. Będzie to pierwsza w tym rodzaju relacya w tym najstarszym ze wszystkich dzienników na świecie, trzeba bowiem wiedzieć, że *Kiong-Pao* wychodzi już dziesięć przeszło wieków.

— **Wystawa geograficzna** w Wenecyi otwarta została w dniu wczorajszym, kongres geografów zaś zagajony będzie dnia 15 b. m. W kongresie weźmie udział między innemi także reprezentant Japonii, a przewodniczyć mu będzie szwagier króla włoskiego książę Genuy, który niedawno dopiero powrócił z podróży naokoło ziemi na dowodzonej przez siebie korwecie *Vettore Pisani*.

— **Trzecia wyprawa powietrzna** aeronauty Godarda, podjęta z Wiednia w poniedziałek, dzięki ślicznej pogodzie i ciszy powietrznej powiodła się zupełnie. Bez najmniejszego wypadku balon, który oprócz aeronauty Godarda unosił dwóch ochotników, księcia Wrede i niejakiego pana Patkę, po dłuższem bujaniu nad obłokami spuścił się w Niederschleinz pod Limbergiem, w odległości blisko 10 mil od Wiednia. Balon wzbijał się tym razem do wysokości 1.350 stóp nad ziemię. Wczoraj odbyć się miała w Wiedniu ponowna wyprawa balonowa Godarda.

— **Nowy wypadek kolejowy** zdarzył się w tych dniach we Francyi, trzeci z rzędu w ostatnim tygodniu. Na drodze żelaznej parysko-marsylskiej, między stacyami Clermont a Saint Germain, wykoleił się pociąg osobowy, przyczem konduktor i ośmiu z podróżnych doznało skaleczenia.

— **Pożar.** W poniedziałek, jak donosi *Kur. War.* spaliła się osada Chmielów pod Ostrowem w Królestwie Polskiem. Spłonęło domów 42 i przeszło 100 budynków gospodarskich. Straty wynoszą 60.000 zł.

— **Listami gończemi** ścigany jest znowu niezwykły ptaszek w dziedzinie szalbierstwa, niejaki Rudolf, który umknął dnia 12 sierpnia z Zurychu, wyłudziwszy sumę 150.000 franków u różnych osób

— **Zuchwałej kradzieży** ofiarą padł w tych dniach ksiądz biskup sufragan gnieźnieński dr. Cybichowski. Złodzieje po drabinie i po wybiciu szyby dostali się nocą do jego mieszkania i skradli wiele cennych rzeczy, między innemi złoty łańcuch z krzyżem, pierścień z relikwiami i złoty zegarek. — Z Tryestu donoszą, że na parowcu Lloyda *Achille* w drodze z Pireju do Konstantynopola znikł bez śladu w sposób dotąd niewytłómaczony woreczek z sumą 14.000 zł. w złocie. Oczywiście został skradziony, lecz sprawcy kradzieży nie zdołano wykryć.

— **W obłąkanie popadł,** według doniesień z Jass, jeden z najzdolniejszych generałów armii rumuńskiej, nazwiskiem Cerchez.

— **Ukarany napastnik.** We wsi pod Bydgoszczą wszedł szesnastoletni chłopok na dach stodoły, na której szczycie gnieździły się bociany, ażeby wybrać młode z gniazda. Spostrzegłszy napastnika rodzice tych ostatnich, przyleciały jak strzała do swego siedliska, a broniąc swojego potomstwa, uderzyły dziobem w oko napastnika tak niebezpiecznie, że zdaniem przywołanego lekarza musi ono wypłynąć.

— **Słynna artystka** francuska, Sara Bernhard, rozpocznie dnia 3 listopada szereg występów gościnnych w wiedeńskim Ringtheater, poczem uda się na takież występy do Pesztu. Za ośm przedstawień w Wiedniu otrzyma honoraryum 80 000 franków, za cztery przedstawienia w Peszcie 40.000 franków.

— **Obfite w minerały pokłady,** w których znajdować się ma nawet złoto, według *Now. Wrem.* odkryto świeżo w pobliżu stacyi kolei Odeskiej, Golty.

— **Kości przedpotopowych zwierząt** w znacznej ilości wykopano przy budowie kolei żelaznej po prawym brzegu Renu, za kościołem w miejscowości Sayn. Znaleziono mianowicie w głębokości 20 do 25 stóp pod powierzchnią gruntu dwa kły mamuta, 70 i 90 centimetrów długie, oraz inne zęby przeżuwaczy przedpotopowych, rogi jelenie i t. p. Przed dwudziestu już laty w tem samem miejscu wykopano kieł mamuta, który ważył blisko pół centnara.

— **Szczepienie ospy w Chinach.** Z listu pisanego przez lekarza praktykującego w Szanghaju, dra Jedeliusa, dowiadujemy się, że Chińczycy zaprowadzili już u siebie wakcynacyę, t. j. szczepienie krowianki, jako środek zapobiegawczy przeciwko ospie. Przymusu oficyalnego wprawdzie nie ma tam jeszcze w tym względzie, rodzicom wszakże, którzy dadzą swym dzieciom zaszczepić ospę, zapewniono wynagrodzenie po 100 kieszów (około 25 centów) za każde dziecko. Propaganda tego rodzaju jest niewątpliwie skuteczniejsza niż przymus.

(*r*) **Dzicy ludzie.** Do ogrodu aklimatyzacyjnego w Paryżu przybyło w tych dniach jedenaście indywiduów, cztorech mężczyzn, cztery kobiety i troje dzieci z najdalszego krańca Ameryki południowej. Są to mieszkańcy tak zwanej Ziemi ogniowej, *Terra del Fuego*, a mianowicie z wyspy Herwicz najbliższej przylądka Horn. Ludzie ci żyjący w stanie zupełnej dzikości żywią się prawie wyłącznie rybami i surowem mięsem zwierząt, a w chwilach głodu uciekać się muszą nawet do karmienia ludzkiem ciałem.

Fizyognomie ich więcej są podobne do małpich, niż do ludzkich, ale nie mają charakteru okrutnego ludożerców; ubior ich jest niesłychanie prosty, bo składa się z niewielkiej szmaty skóry albo grubej tkaniny. Wszystko, co żyje w Paryżu spieszy oglądać te ciekawe egzemplarze ludzkości, do której nie doszło jeszcze światło cywilizacyi.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z d. 1 wrześn...*)

(*L.*) Po zagajeniu posiedzenia przez p. Dąbrowskiego, porusza p. Sierociński sprawę utonięcia dwóch osób w stawie Pełczyńskich i Dymeta i zanosi prośbę do prezydyum, ażeby zniewoliło właścicieli stawów do utrzymywania straży odpowiedniej w porze kąpielowej.

P. Dąbrowski odpowiada, że właściciele stawów w obrębie granic miasta położonych obowiązani są do utrzymywania dozorców, co się zaś tyczy stawu p. Dymeta, położonego po za granicami miasta, tylko ces. król. starostwo wydać może odpowiedni nakaz.

Dr. Milleret przypomina, że przed pięciu czy sześciu tygodniami wniósł na pełnej Radzie zażalenie mieszkańców Pasiek łyczakowskich, którzy domagają się szkoły, wodociągów, oświetlenia i t. p. a głównie tego, ażeby przejeżdżając przez rogatkę Łyczakowską nie potrzebowali opłacać kopytkowego. Pozawczoraj otrzymał mowca od tych samych mieszkańców drugi list z zapytaniem, co się stało z zażaleniem? Petenci przypominają, że na załatwienie swych *grawaminów* czekają już od sześciu lat. Mowca domaga się tedy od prezydenta stanowczej odpowiedzi, bo jeżeli jej nie otrzyma, to na każdem posiedzeniu będzie o nią interpelował.

P. Dąbrowski odpowiada, że na najbliższem posiedzeniu da wyczerpującą odpowiedź, dziś może wyrazić tylko zdziwienie, iż mieszkańcy Pasiek łyczakowskich za pośrednictwem dr. Millereta domagać się mogą od miasta rzeczy niewykonalnej. t. j. uwolnienia od opłaty kopytkowego. Opłata taka jest opartą na ustawie, która zmienioną być nie może. Dziwnem jest także żądanie szkoły; przed laty chciało tam miasto wystawić budynek szkolny i domagało się, ażeby gmina miejscowa dała pod budowę odpowiedni grunt. Gmina warunku tego spełnić nie chciała, a teraz urguje tę sprawę.

Na wniosek sekcyi III uchwaliła Rada bez dyskusyi zbudować kanał drewniany na ulicy Lwiej i Sieniawskiej kosztem 5000 złr. Przy budowie zużytkowane będą trąby, które miały być założone w ulicy Grodeckiej. Budowa ma być w tym roku dokonaną.

Na wniosek tej samej sekcyi przyjęła Rada ofertę p. Tapkowskiego na dostawę płyt chodnikowych w latach 1882—1884. Są to te same płyty, jakiemi wyłożono chodniki w rynku; pochodzą z okolic Tarnopola, przewyższają jakością swą płyty trembowelskie. Jedna płyta kosztuje 64 centów.

Rada odrzuciła następnie 6 rekursów w sprawach budowniczych a uwzględniła tylko rekurs p. Mrazkowej, przedłużając jej termin do pokrycia dachu ogniotrwałym materyałem. Odrzucając rekurs p. Fr. Smoleńskiego powzięła Rada niejako zasadniczą uchwałę, iż kręgielnie położone pomiędzy domami mieszkalnemi nie mogą być otwarte dłużej jak do godziny 10 w nocy.

Zgodnie z wnioskami sekcyi I udzieliła Rada pogorzelcom miasteczka Sieniawy tudzież lwowskiemu Towarzystwu św. Józefa ze Arymatei zapomogi po 100 złr.

Dnia 8 kwietnia r. b. uczynił p. Lewandowski wniosek pomnożenia straży ogrodowej i plantacyjnej, który regulaminowo traktowany, przeszedł przez rozmaite biura magistratu i sekcye. Jedna z nich, a mianowicie sekcya III, popiera go i wnosi ze swej strony, ażeby tę straż pomnożyć jeszcze o trzech strażników.

Dr. Milleret, w dłuższem przemówieniu sprzeciwia się temu wnioskowi. Miasto ma straż ogniową, która dużo kosztuje, a zdaniem mowcy nic nie robi. Straż ta powinna czuwać nad ogrodami i plantacyami. Osiągnie się tym sposobem dwojaką korzyść, bo zaoszczędzi się najpierw wydatek na osobną straż plantacyjną a powtóre będzie „raźniejsza pomoc przy pożarach."

P. Kulczycki wnosi, ażeby z uwagi, iż teraz objąć ma urzędowanie nowy ogrodnik miejski, któremu w myśl uchwały Rady mają być dodani pomocnicy, sprawę pomnożenia straży plantacyjnej odesłać napowrót do sekcyi celem wspólnego traktowania z sprawą pomocników.

P. Dąbrowski nadmienia, że nie może pojąć twierdzenia dr. Millereta, jakoby straż ogniowa rozstawiona po odległych plantacyach, ogrodach i spacerach, miała przyczynić się do niesienia raźniejszej pomocy przy pożarach. O szybkiej pomocy może tylko wtedy być mowa, gdy straż ogniowa jest w bezustannem pogotowiu i ciągle, dniem i nocą, jest skoncentrowaną. Jakżeż wyglądałaby ta pomoc, gdyby w razie sygnalizowania pożaru strażacy musieli z ogrodu miejskiego i Wysokiego Zamku zbierać się dopiero w gmachu ratuszowym (bo tylko tu mogą dowiedzieć się gdzie się pali, i tylko ztąd mogą zabrać potrzebne im przybory) i udawać się na miejsce pożaru? Chyba tylko w razie, gdybyśmy chcieli zdezorganizować straż ogniową, należałoby przyjąć wniosek dr. Millereta. Straci ona zupełnie swoją cechę, jeżeli pojedyńczy strażacy, zamiast siedzieć w koszarach i być pod ręką na każde zawołanie, mieliby spacerować po odległych ogrodach. Odstraszający przykład mamy na Pradze Tam nie było pod ręką straży i spłonął do szczętu gmach narodowy. Natomiast mieliśmy dziś dowód niezbity, co znaczy straż dobrze zorganizowana i w pogotowiu. W przeciągu 10 minut była na miejscu pożaru, oddalonem od śródmieścia prawie pół mili i stłumiła pożar, który mógł przybrać groźne rozmiary.

Dr. Ciesielski przypomina, że dawniej była straż ogniowa używaną do posług podobnych, o jakich wspomniał dr. Milleret, ale źle wywiązała się z tego zadania; przypomina także, że według uchwały Rady straż ogniowa podlewać miała drzewka zasadzone w Rynku, ale tego nigdy nie czyniła; w ogóle podziela mowca zapatrywania dr. Millereta, że straż ogniowa dużo kosztuje a mało robi.

P. Dąbrowski przeczy stanowczo ostatniemu twierdzeniu. Codziennie może dr. Ciesielski przekonać się z raportów złożonych w prezydyum, w jaki sposób straż ogniowa jest zatrudnioną; jest ona ciągle czynną, ale tylko w obrębie gmachu ratuszowego i śródmieścia, tak, ażeby w każdej chwili mogła się skoncentrować.

Po tych wywodach przyjęła Rada wniosek p. Kulczyckiego, poczem odrzuciła prośbę p. A. Bratkowskiego domagającego się wynagrodzenia różnicy cen nafty i postanowiła wydać kaucyę w kwocie 1.000 zł. złożoną przez pp. Nosztadta i Zöllnera, przedsiębiorców robót około przesklepienia Pełtwi na ulicy Akademickiej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Międzynarodowy targ na zboże w Wiedniu.

Wiedeń, 31 sierpnia.

(=) Urzędowe sprawozdanie z targu, sporządzone przez generalnego sekretarza tutejszej giełdy zbożowej, p. Leinkaufa, wydane dopiero dziś wieczorem, brzmi jak następuje;

„Transakcye na międzynarodowym targu zbożowym rozwinęły się tylko ociążale. Na targu byli przeważnie rossyjscy i galicyjscy sprzedawcy, ale mniej niż w latach poprzednich było właścicieli ziarna z Węgier i Rumunii; ztąd też podaż towaru węgierskiego i z okolic nad dolnym Dunajem była mniejsza, niżby nawet po rezultatach tamtejszych żniw spodziewać się było można. Nadto właściciele ziarna, szczególniej na początku targu, żądali niestosunkowo wysokich cen, wobec których to żądań reflektanci, którzy przybyli przeważnie z Szwajcaryi i Niemiec południowych, zachowywali się stanowczo powstrzymująco.

„Dopiero drugiego dnia targowego obie strony zbliżyły się ku sobie i transakcye przybrały większe rozmiary, nie odpowiadając jednak co do obrotów żywionym nadziejom.

„Pszenicy sprzedano około 70- do 80,000 centnarów metrycznych węgierskiej, około 25,000 centn. metr. galicyjskiej, około 15,000 centn. metr. innej austryackiej (marchijskiej, górno-rakuskiej, morawskiej i czeskiej) i około 50,000 centn. metr. rossyjskiej. Ceny spadły w porównaniu z cenami notowanemi w sobotę na wiedeńskiej giełdzie zbożowej o 20 do 25 ct. ale w dalszym przebiegu targu znów się ustaliły, nie odzyskując jednak zupełnie poprzedniej straty. Na wywóz do Niemiec południowych i do Szwajcaryi brano po największej części towar słowacki, galicyjski i górno-rakuski, gdy tymczasem na przewóz do Niemiec północnych zakupowano pszenicę rossyjską.

„Żyta podaż była dostateczna, popyt mały; obrót wynosił 20.000 centn. metr. po części towaru gotowego, po części na terminy. Część tego obrotu, mianowicie partye towaru węgierskiego i galicyjskiego zakupiono do Niemiec północnych i do Saksonii.

„Na jęczmień dobijano targu już w niedzielę przed rozpoczęciem targu międzynarodowego. Płacone z początku ceny z ostatniej soboty (wedle notowań giełdy tutejszej) doznały drugiego dnia małej zwyżki. Aż do końca targu zakupiono około 180,000 centn. metr. Towar średni i gatunki poślednie były podawane na sprzedaż po nad miarę potrzeby. Jęczmień morawski i czeski zakupowano do Niemiec północnych, morawski i słowacki do Niemiec południowych i Szwajcaryi.

„Owsa obrót był nieznaczny, ograniczony prawie wyłącznie na konsumcyę miejscową. Podaż towaru nie była szczupła; ceny z ostatniej soboty podczas całego przebiegu targu słabo się utrzymywały. Cały obrót wynosił około 40,000 cent. metr.

„Rzep przy stałych cenach miał obrót około 20,000 cent. metr. po części na wywóz, po części na potrzebę krajową.

„Na makuchy rzepiowe był dosyć ożywiony popyt; sprzedano około 10,000 centn. metr. po cenach zmierzających ku zwyżce.

„Co do mąki nabywcy jej na wywóz zachowywali się powstrzymująco, chociaż młyny okazywały się skłonnemi do ustąpienia od cen płaconych jeszcze na kilka dni przed targiem. Obrot towaru tego był nieznaczny z przeznaczeniem na wywóz.

„Na otręby natomiast popyt był ożywiony tak dla zapotrzebowania krajowego, jak dla zagranicy. Sprzedano około 15.000 cntr. metr. towaru grubego i 12.000 cntr. metr. otręb miałkich.

„Oprócz transakcyi na towar gotowy zawierano także interesa terminowe, co do których kursa z ostatniej soboty ulegały nieznacznej fluktuacyi".

Tyle z urzędowego sprawozdania, które każdy odrazu uzna jako zbyt treściwe i ogólnikowe. Nie myślę zapuszczać się w obszerny krytyczny rozbiór jego, stwierdzam tylko przesadę, głównie co do obrotu pszenicy. W roku zeszłym, mimo że obroty były znacznie większe, niż się spodziewano, sprawozdanie urzędowe obliczało obrot pszenicy na 80.000 cntr. metr.; w tym roku, mimo że „transakcye nie odpowiadały co do obrotów żywionym nadziejom", sprawozdanie oblicza obrot pszenicy na razem 160 do 170.000 tysięcy cntr. metr., a więc jeszcze raz tyle. Prawda, że targ tegoroczny odbył się o dwa tygodnie później niż zeszłoroczny, że przeto więcej było na targu towaru gotowego, a ztąd też rzeczywiście obrot był większy; ale do wysokości obliczonej w sprawozdaniu urzędowem nie doszedł. O wiele więcej zbliżone do prawdy jest obliczenie w sprawozdaniu *Neue fr. Presse*, które mówi o 120.000 cntr. metr. towaru gotowego (a swoją drogą 30.000 cntr metr. towaru terminowego). Przesada co do obrotów tłómaczy się chęcią obrony instytucyj wiedeńskich targów międzynarodowych przeciw zaczepkom co do jej racyi bytu i znaczenia. Ale i co do cen sprawozdanie jest nieścisłe, chociaż bynajmniej nie w duchu przesady, co znów tłómaczy się względami na korzyść handlarzy; bo ich to interesa giełda reprezentuje, a nie producentów.

* * *

W osobnej broszurze o 70 stronicach mieszczą się sprawozdania z żniw tegorocznych. Podczas samego targu nikt ich nie czyta, ale każdy chętnie zabiera broszurę do studyowania w chwili wolniejszej jako zawierającą dużo materyału informacyjnego do obliczenia przyszłych konjunktur. Jest to materyał rzeczywiście pożyteczny, jakkolwiek trzeba brać każde sprawozdanie z osobna *cum grano salis* i uwzględnić, kto je pisał i z jakiego kraju, konsumcyjnego czy produkcyjnego. Podaję sprawozdania te w streszczeniu. Do targu lwowskiego każdy przeczyta je z uwagą może raz i drugi i nabędzie w ten sposób wiadomości, od których w znacznej, może w głównej części zawisła korzyść pobytu na targu.

Austrya i Węgry. (Sprawozdanie Maur. Leinkaufa, gener. sekr. wied. giełdy zbożowej). Pszenica na Węgrzech wydała żniwo niżej średniego. Wedle świeżo przez rząd węgierski ogłoszonych wykazów obszarów uprawnych obsiewa się w krajach korony węgierskiej około 2,600.000 hektarów pszenicy. Z tego obsaru pól pszennych część wynosząca około 1,400 000 hektarów, do której należą najurodzajniejsze okolice Banatu, okolice nad Cisą, część Siedmiogrodu, komitatów Peszteńskiego, Neogradzkiego, Tolnańskiego i komitaty Somogy i Veszprim, ma w żniwie niedobór taksowany, gdy się uwzględni szkody zrządzone na dolnych Węgrzech powodziami, na niemniej jak $3^1/_4$ miliona hektolitra. Są co prawda także okolice, których żniwo jest więcej niż średnie, mianowicie obszar około 600 000 hektarów, ale podczas gdy niedobór tamtych okolic sięga głęboko niżej środka, przewyżka tego obszaru niewiele wynosi; taksowana jest na $1^1/_4$ miliona hektolitrów, tak, że Węgry miałyby zawsze jeszcze niedobór 2 milionów hektolitrów. Korzystniej ukształcają się rezultaty w krajach przedlitawskiej części monarchii. Z obszaru około 1 miliona hektarów obsianych pszenicą tylko 160.000 hektarów, mianowicie Kraina, Bukowina i część Morawy, wykazuje niedobór, szacowany na 150.000 hektolitrów, gdy tymczasem 750.000 hektarów, mianowicie Dolne i Górne Rakuzy, Salcburg, Styrya, Czechy i Galicya mają przewyżkę razem $1^1/_4$ miliona hektolitrów, tak, że cała Przedlitawia miałaby sprzęt o przeszło milion hektolitrów większy od przeciętnego. Cała przeto monarchia wedle tych taksacyj ma o 1 milion hektolitrów pszenicy mniej sprzętu, niż w przecięciu.

Żyto wydało na Węgrzech pełne żniwo średnie. Obsiewa się tam żytem $1^1/_2$ miliona hektarów. Są niedobory w żniwie w kilku komitatach, ale są i przewyżki w innych, które zrównoważają ubytek, tak że kraje korony węgierskiej razem mają pewnie pełne żniwo średnie. W krajach przedlitawskiej części monarchii obsiewa się żytem około 2 milionów hektarów. Sprzęt jest więcej zadowalający niż na Węgrzech. Z wyjątkami nieznacznemi (n. p. Kraina) ma Przedlitawia dobre średnie i bardzo dobre żniwa rżane, taksowane przez mężów zaufania wiedeńskiej giełdy zbożowej na 2 miliony hektolitrów ponad sprzęt przeciętny.

Co się tyczy jakości, pszenica w obu częściach monarchii jest więcej barwy żółtej niż czerwonej, a co do wagi niezwykle różna, gdyż nawet w jednych i tych samych obwodach produkcyi bywa pszenica bardzo lekka tuż obok bardzo ciężkiej Natomiast żyto jest przeważnie dobrej jakości, piękne co do barwy, ciężkie na wadze, i wyborowe gatunki nie należą w tym roku do rzadkości.

Jęczmień na Węgrzech wydał żniwo niżej średniego. Obsiewa się nim około 1 miliona hektarów. Z tych wykazuje 600.000 hektarów (także część Słowacyi) ubytek, szacowany na 2 miliony hektolitrów. Inne okolice mają przewyżkę w ilości 300.000 hektolitrów a ponieważ reszta obsianego obszaru ma sprzęt średni, przeto całe Węgry mają ubytek jęczmienia w ilości około $1^3/_4$ miliona hektolitrów, przyczem nadmienić trzeba, że komitaty produkujące jęczmień dla mielników mniej ucierpiały od tych, które produkują jęczmień na paszę i dla gorzelń. Przedlitawia uprawia również około 1 miliona hektarów ziemi pod jęczmień i ma w tym roku ziarna tego w ogólności średnie żniwo. Niektóre kraje koronne z obszarem około 350.000 hektarów pól jęczmiennych, między niemi szczególniej Galicya wschodnia i Bukowina, donoszą o złych żniwach jęczmiennych z ubytkiem $^1/_2$ miliona hektolitrów od przeciętniego sprzętu; natomiast inne kraje koronne z obszarem 560.000 hektarów pól jęczmiennych, między niemi Czechy, górna Austrya i część Morawy mają przewyżkę taką, że mogą wyrównać powyższy ubytek. Wedle szacunku mężów zaufania wiedeńskiej giełdy zbożowej ubytek jęczmienia na całą monarchię austro-węgierską czyni $1^1/_2$ do 2 milionów hektolitrów. Jakość ziarna w obu częściach monarchii wiele życzyć pozostawia; wielkie, pełne ziarno należy do wyjątków.

Owies wydaje na Węgrzech nieplenny omłot. Z pomiędzy mniej więcej 1 miliona hektarów uprawy owsianej 600.000 hektarów (szczególniej także Chorwacya i Slawonia) mają ubytek, szacowany na $2^1/_2$ miliona hektolitrów, który przewyżka kilku komitatów, wynoszącą razem $^1/_2$ miliona, nie jest pokryty, tak, że kraje korony węgierskiej razem wzięte mają ubytku 2 milionów hektolitrów. Wręcz inaczej ma się rzecz w Przedlitawii. Tu obszar pól owsianych wynosi jeden milion 800.000 hektarów, z pomiędzy których 1,400.000, obejmujące Czechy, Galicyę wschodnią, Górną Austryę, Styryę, mają przewyżkę około 2 milionów hektolitrów, gdy tymczasem ubytek w Dolnej Austryi, na Szląsku i w Dalmacyi jest nieznaczny. Przewyżka krajów przedlitawskich pokrywa więc ubytek krajów korony węgierskiej, tak, że na całą monarchię wypada pełne żniwo średnie. Co do jakości zachodzi między Austryą a Węgrami podobny stosunek, jak co do ilości. Podczas gdy owies węgierski waży 38 do 45 kilogramów, idzie owsa krajów przedlitawskich 45 do 50 kilogramów na hektolitr.

Jeśli się przypuści przeciętną konsumcyę poszczególnych rodzajów ziarna, cała monarchia miałaby na wywóz: pszenicy (wraz z mąką) 1 do $1^1/_2$ miliona centnarów metrycznych; żyta $1^1/_2$ do 2 milionów centnar. metr.; jęczmienia, co do którego zauważyć należy, że poszukiwany na wywóz towar dla mielcuchów jest plenniejszy od towaru dla gorzelń, zużywanego przeważnie w granicach monarchii, $1^1/_2$ do 2 milionów centnarów metrycznych; owsa $^1/_2$ do $^3/_4$ milionów centnar. metrycznych.

Konsumcya zboża i mąki ulega jednak co do ilości swej w Austryi i Węgrzech stosunkowo znacznym zmianom i zawisła nietylko od wysokości cen zboża i mąki, lecz także od rezultatów żniw ziarn strączkowych, ziemniaków i kukurudzy, a nawet nie mało także od sprzętu owoców.

Żniwo ziarn strączkowych w obu częściach monarchii można uważać za nieplenne; natomiast ziemniaki i kukurudza mimo skarg, które z wielu stron się odzywały, zawsze jeszcze pozwalają spodziewać się sprzętu średniego.

Wedle szacunków c. k. austryackiego i król. węgierskiego biura statystycznego, czynionych na podstawie rezultatów z lat 1859 do 1876, średnie żniwo wydaje:

Na Węgrzech pszenicy około 20, żyta około 20, jęczmienia 10·6, owsa 13 milionów hektolitrów; w Austryi pszenicy około 12·6,

żyta 24, jęczmienia 16, owsa około 30 milionów hektolitrów.

Tegoroczne przeto żniwa dają: na Węgrzech pszenicy 90, żyta 100, jęczmienia 84, owsa 85, w Austryi pszenicy 107, żyta 108, jęczmienia 100, owsa 106 procentu żniwa średniego.

‡ **Pożyczka premiowa** z roku 1864. W wczorajszem ciągnieniu losów pożyczki loteryjnej z roku 1864 padła główna wygrana na seryę 2758, Nr. 30; wygrała serya 1400 Nr. 84 zł. 20.000; serya 2079, Nr. 28, zł. 15.000; serya 2030, Nr. 81, zł. 10.000. Inne serye wyciągnięte są: 751, 866, 883, 1643, 1907, 2170, 2558, 2914, 3567, 3739.

OSTATNIA POCZTA

Prg. Ab ndb att pisze: „Po powrocie do Wiednia ministra spraw zagranicznych bar. Haymerle rozpoczęła się pilna praca nad ukończeniem wspólnego budżetu na r. 1882. Poszczególne pozycye w ordinarium nie będą się różniły wcale od cyfr wykazanych w budżecie tegorocznym; jedynie w budżecie wojskowym zajdą pewne zmiany, które jednak nie wpłyną zbytecznie na całość. O terminie zebrania się delegacyj dowiemy się już w bardzo krótkim czasie“.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Warszawy, że między właścicielami ziemskimi na Wołyniu panuje obawa pożarów, ponieważ krążą pogłoski, że banda złoczyńców czeka tylko na ukończenie zbiorów, aby podpalić gumna i inne budynki gospodarskie.

W W. ks. Poznańskiem rozwinął się już na szeroką skalę ruch przedwyborczy i wszystko za tem przemawia, że ogłoszenie terminu wyborczego nie zastanie prowincyi tej nieprzygotowaną. Po wszystkich miastach i miasteczkach odbywają się zebrania przedwyborcze, na których bywają stawiani kandydaci narodowi. W Poznaniu zwołano takie zebranie na 4 b. m. Ubolewać tylko należy, że coraz częściej w dziennikach poznańskich spotkamy się z oświadczeniami kandydatów do mandatów poselskich, że zrzekają się zaszczytu zasiadania nadal w parlamencie niemieckim. W najświeższych numerach prasy poznańskiej spotykamy się znowu z takiem oświadczeniem ks. dr. Stablewskiego, jednego z najwymowniejszych i najzdolniejszych członków Koła polskiego.

Dzienniki petersburskie, zastanawiając się nad zniesieniem gradonaczalstwa w Petersburgu, cieszą się, że przez podzielenie atrybucyi naczelnika miasta pomiędzy ober-policmajstra i gubernatora, przywrócony zostaje normalny porządek rzeczy, dotychczas bowiem zdarzało się bardzo często, że interesom czysto administracyjnego charakteru stawały na zawadzie względy policyjne, co przy zupełnem oddzieleniu spraw administracyjnych od policyjnych nadal już zdarzać się nie może. Wprowadzona obecnie zmiana nie jest ostatecznie niczem więcej, jak powrotem do dawnego stanu rzeczy, uchylonego kilka lat temu na wniosek jenerała Trepowa.

Dzienniki donoszą, że w przyszłym roku zwiniętym zostanie główny zarząd wojsk kozackich. Kierunek spraw wojsk kozackich poruczony zostanie osobnemu wydziałowi głównego sztabu.

Gazety rossyjskie nie przestają interesować się sprawą nabycia pewnej liczby akcyj drogi libawo-romeńskiej przez niemieckie konsorcyum. Wszystkie one są przekonania, że nabywcy dążyć będą do tego, aby handel zbożowy, koncentrujący się od kilku lat w porcie libawskim, zwrócić na nowo do Królewca, i boleją nad szkodą, jaką przez to poniesie handel krajowy, oraz proponują środki, któreby zmniejszyły wpływ niemieckich właścicieli akcyj na losy kolei. Wartość akcyj kupionych przez Niemców wynosi z górą dwa miliony rubli, które rozdzielone na znaczną liczbę osób dają im przewagę na zebraniach. Rząd zaś według brzmienia ustawy pomimo, że jest posiadaczem akcyj na sumę pięciu milionów rubli, rozporządza stosunkowo bardzo niewielką liczbą głosów. Aby przeto zrównoważyć wpływ niemiecki, niektóre gazety, a w ich liczbie *Porjadok*, proponują sprzedaż akcyj własnością skarbu będących osobom znanym rządowi, przedstawiającym rękojmię, że nie nabywają akcyj na handel, tak iżby one ostatecznie nie wpadły także w zagraniczne ręce.

Na międzynarodowy zjazd kolejowy, który ma odbyć się w Hadze, Rossya wysyła trzech delegatów Petersa, Perla i Kolesowa.

Redaktor *Prawit. Wiestnika* Suszkow otrzymał demisyę, a na jego miejsce zamianowany został Danilewskij. Powodem demisyi było prawdopodobnie przeoczenie szczególnej pomyłki w ogłoszeniu żałoby dworskiej po zmarłym ks. Sasko-Kobursko-Gotajskiego. Dziennik urzędowy doniósł, że żałoba przywdziana została po panującym ks. Erneście, który cieszy się najlepszem zdrowiem. Inne pisma petersburskie podniosły tę pomyłkę, która jednakże sprostowaną nie była.

Cesarz niemiecki przyjmował onegdaj na osobnej audyencyi biskupa Koruma; przedstawił go minister wyznań Gossler. *Germania* zapewnia, że nowy biskup zajmuje w obec ustawodawstwa majowego takie same stanowisko jak wszyscy inni biskupi, a nikt go niezawodnie nie posądzi, jakoby chciał zejść choćby na cal jeden z drogi, wskazanej zasadami kościoła. Intronizacya nastąpi między 8 a 11 września. Nim nowy biskup odprawi wjazd uroczysty do stolicy swej dyecezyi, uda się pierw jeszcze do Koblencyi, aby przedstawić się cesarzowej.

Nota urzędowego *Reichsanzeigera* o wręczeniu biskupowi Korumowi dokumentu, uznającego go biskupem trewirskim, brzmi dosłownie: „Rokowania w sprawie obsadzenia opróżnionej przez śmierć biskupa Eberharda stolicy biskupiej w Trewirze zostały ukończone. Po zamianowaniu za zgodą rządu brevem papieskiem z dnia 12 z. m. dotychczasowego kanonika przy kościele katedralnem w Strassburgu dr. Feliksa Koruma biskupem trewirskim i udaniu się przezeń do rządu Jego Królewskiej Mości z prośbą o wyjednanie potrzebnego uznania, wręczył dzisiaj (dnia 30 sierpnia) biskupowi Korumowi minister wyznań, wygotowany dnia 29 sierpnia dokument, podpisany przez króla i uznający go biskupem.“

W chwili obecnej jest biskup Korum jedną z najpopularniejszych osobistości w Niemczech. W czasie pobytu w Berlinie nachodzili go bezustannie różni reporterzy dzienników miejscowych i zagranicznych a kilku z nich udało się rzeczywiście dotrzeć do samego biskupa i wziąć go na egzamin. Nie wiele się jednak dowiedzieli nowego. Ks. Korum na zapytania oświadczył, że wierzy, iż walka wyznaniowa niebawem się skończy i jest przekonany, że ks. kanclerz pragnie szczerze trwałego pokoju. W dalsze wyjaśnienia nie wdawał się wcale, tłómacząc się tem, że nie jest ani politykiem ani dyplomatą, że nie zajmuje się sprawami politycznemi, rzadko nawet czytuje dzienniki, pilnując jedynie obowiązków połączonych ściśle z jego zawodem kapłańskim. Na pytanie reportera *Magdb. Ztg.*, na jakich podstawach opiera się porozumienie między Rzymem i Berlinem, odparł zagadniony: „Układy toczyły się i przyszły do skutku bez mojej interwencyi; co papież i rząd pruski robią i w jaki sposób się układają, nie wchodzi w zakres mojej wiedzy; jako zwykły biskup nie nadaję się bynajmniej do roli parlamentarza. Kto całe swe życie przepędził nad książkami i na wypełnianiu powinności skromnego kapłana, ten nie może posiadać kwalifikacyi do misyi dyplomatycznej; do Warzynu jeździłem tylko w tym celu, aby zawiadomić ks. kanclerza, iż jestem gotów wypełnić wolę Ojca św. i być na stolicy biskupiej kapłanem pokoju.“

Ks. biskup Korum — pisze korespondent *Volksztg.* — bardzo miłe robi wrażenie, ma około lat 49 i mówi wytwornie po niemiecku. W rozmowie jest zajmujący, pełny uprzejmości, prawdziwej francuzkiej galanteryi i okazuje wielkie zdolności umysłowe. Według mego osobistego przekonania wydaje się jako mąż najodpowiedniejszy do ukończenia nieszczesnej walki kościelnej.

Dzienniki berlińskie uważają za rzecz więcej niż prawdopodobną, że wkrótce zostanie akredytowany przy Watykanie poseł niemiecki i że nim będzie dotychczasowy poseł w Waszyngtonie, p. Schlözer, który bawi w tej chwili w Rzymie. Te same dzienniki donoszą dalej, że biskupem w Fuldzie zostanie kanonik strassburski Straub.

Rada związkowa zostanie zwołaną w ostatnich dniach bieżącego miesiąca. Urząd kanclerski zajęty jest obecnie przygotowaniem materyału, który ma być oddany pod jej obrady.

W prasie niemieckiej otwartą jest ciągle jeszcze kwestya zbliżenia się Włoch do austryacko-niemieckiego związku. Wieści jednak o takiem zbliżeniu witają dzienniki z pewnym niesmakiem. Podnoszą one, że Austrya mogłaby wiele zyskać przez zawarcie przymierza z Włochami, ale nie Niemcy. Niemcy bowiem zawierając alians z Włochami, zraziłyby sobie niewątpliwie Francyę, z którą Włochy na naprężonej żyją stopie. Dalej, ponieważ Włochy jeszcze gorzej żyją z Kuryą a z nią znowu Niemcy zawiązują stosunki, nawet „serdeczne“, przeto o przymierzu z Włochami nie może chwilowo myśleć rząd niemiecki. Innego zaś celu nie miałby przyjazd króla Humberta do Wiednia i do Berlina, bo zjeżdżając się z cesarzem austryackim, spotkałby się niewątpliwie z cesarzem Wilhelmem. Pogłoski więc o projektowanym zjeździe najpewniej się nie sprawdzą, jak utrzymuje prasa berlińska, bo ten zjazd nie byłby w interesie Niemiec.

Pojutrze odbędą się wybory uzupełniające we Francyi. Przed temi wyborami tak jak przed ogólnemi szerzą się pogłoski o bliskiem powołaniu wszystkich młodych ludzi do wojska, o wojnie afrykańskiej na wielką skalę i o wielkiej śmiertelności w wojskach afrykańskich. Prefekt departamentu Girondy wydał odezwę do merów, zaprzeczającą stanowczo wszystkim podobnym kłamliwym wieściom, które są tylko manewrem wyborczym. Co do spodziewanego rezultatu wyborów uzupełniających, nie ma wątpliwości, że wypadną one w tym samym duchu co ogólne, to jest wzmocnią jeszcze bardziej większość republikańską. W dzielnicy Charonne wybrany będzie prawdopodobnie anarchista Tony Révillon, gdyż Sick, przyjaciel Gambetty, nie jest tam dosyć znany i sprawdzi się zapewne przepowiednia Rocheforta: *Sic vos non vobis.*

Liczba wojsk przybyłych do Marsylii i Tulonu, które, jak donosi poniżej zamieszczony telegram, zostały już wysłane do Tunisu, wynosi 50 oficerów, 1.690 żołnierzy, 164 koni i jedną bateryę artyleryi.

Ministra rezydenta francuskiego w Tunisie Roustana, który, jak donosiliśmy, wyjechał do Paryża, zastępuje na czas nieobecności konsul Legueux.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 września. Najj. Pan przybył dzisiaj z rana w towarzystwie arcyksięcia Albrechta, szefa sztabu generalnego Becka i ministra Orczy do Mezoe-Kövesd, celem wzięcia udziału w rozpoczynających się jutro wielkich manewrach. Przyjęcie było pełne zapału. Najj. Pan odprawił wjazd do miasta poprzedzony przez liczne banderye w malowniczych strojach narodowych.

Wenecya, 1 września. Wystawa geograficzna została otwartą. Austryackie mapy wojskowe i zbiory map powszechnie są chwalone, również jak wystawione w dziale węgierskim dawne i nowe mapy.

Berlin, 1 września. Wybory do parlamentu niemieckiego odbędą się d. 27 października.

Strassburg, 1 września. Namiestnik Manteuffel wyjechał do Gastein.

Bukareszt, 1 września. Hr. Andrassy był na śniadaniu u króla i wyjechał o godzinie 1 po południu pociągiem nadzwyczajnym z Sinaja.

Paryż, 1 września. Kilka batalionów wojsk odpłynęło wczoraj z Tulonu i Marsylii, częścią do Tunisu, częścią do Algieru. Trzy bataliony staną załogą w Suzie.

Kolumna Correarda, której zadaniem jest oczyścić z band powstańczych drogę z Tunisu do Hammametu, ściągając te bandy przeciw sobie i ułatwiając tym sposobem obsadzenie Hammametu od Goletty, odparła w d. 26 i 29 z. m. żywe ataki, przyczem straciła dwudziestu ludzi. W bitwach tych zginęło lub odniosło rany około tysiąca Arabów. Gdy obsadzenie Hammametu wczoraj nastąpiło, kolumna Correarda cofnęła się do Hammam-Lif, zkąd po zaprowiantowaniu się i wzmocnieniu odejdzie dalej, ażeby oczyścić okolicę pomiędzy Hammametem a Zaghuan, gdzie obecnie skoncentrowały się wszystkie bandy buntownicze tunetańskie.

Dzienniki algierskie domagają się wypowiedzenia traktatu zawartego w r. 1845 z Marokiem, ażeby uniknąć wszelkich możebnych sporów o przynależność terytoryów, na których wyruszająca w jesieni wyprawa mogłaby ścigać buntowników.

Londyn, 1 września. Lord Dufferin donosi, że sułtan złożył z urzędu mutaszeryfa w Bajazydzie, ponieważ jego postępowanie wywoływało wiele skarg.

Waszyngton, 1 września. Sekretarz stanu Blaine telegrafuje: Prezydent Garfield wczoraj wieczorem miał gorączkę mniejszą niż kiedykolwiek od czasu zamachu. O godz. 6 po południu temperatura ciała była normalną. Wszystkie symptomy wczorajsze dają otuchę wyzdrowienia.

Wiedeń, 2 września. *(Tel. pryw.)* *Presse* podaje następny telegram z Petersburga, przesłany pocztą do granicy: Kombinacya która oddawna miano na myśli staje się faktem. Hr. Ignatjew zostanie ministrem spraw zagranicznych a br. Piotr Szuwałow ministrem spraw wewnętrznych. Jak zapewniają w kołach dyplomatycznych hr. Ignatjew wręczył podanie o demisyę w przeszły piątek, a w niedzielę car ją przyjął. Na powołanie hr. Loris-Melikowa car się nie zgodził, ponieważ nie chce on odstąpić w niczem od swojego programu, który nie uzyskał uznania. Hr. Woroncow-Daszkow, mianowany ministrem dworu i posiadający obecnie wielki wpływ, wymógł powołanie hr. Szuwałowa. Hr. Ignatiewowi zarzucają, że nie przedłożył wyraźnego programu, a w niektórych wypadkach postępował bardzo liberalnie lecz bez systemu. W kołach dworskich był bardzo nielubiany, car jednak nie chce go usunąć, gdyż zawdzięcza mu przywrócenie porządku wewnątrz kraju. Hr. Ignatiew obejmie ministerstwo spraw zagranicznych.

Budapeszt, 2 września. *(Tel. pryw.)* Międzynarodowy targ zbożowy niewielu liczył uczestników. Najwięcej było handlarzy węgierskich, mniej daleko wiedeńskich. Zagranica prawie wcale nie była reprezentowaną. Uderzał mały udział samych producentów. Przy silnem trzymaniu się wysokich cen wszystkich gatunków zboża mało było transakcyj, osobliwie na wywóz. Większa część drobniejszych transakcyj przypadała na węgierskie młyny i na wiedeńską lokalną konsumcyę.

Marsylia, 2 września. *(Tel. pr.)* Według telegramów z Konstantyny i Oranu ruch powstańczy na obu przeciwnych krańcach północnej Afryki zdaje się postępować równolegle. W Tebesa na granicy tunetańsko-algierskiej ukazują się gromadnie Arabowie, sprzedają bydło, kupują konie i przemycają broń i proch do Tunisu. Wewnątrz regencyi wszystkie plemiona, podniecone przez marabutów, chwyciły za broń. Wielu ciągnie do Keruanu. Z Maroko Arabowie przybywają na pomoc plemieniu Sidiszeika, ażeby pomścić zniewagę jego grobu.

Konstantynopol, 2 września. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie delegatów finansowych, na którem jednak zajmowano się tylko kwestyami wstępnemi. Drugie posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie w sobotę.

Rzym, 2 września. *(Tel. pr.)* Artykuł wstępny dziennika *Popolo Romano* napisany z powodu wieści o przymierzu włosko-austryacko-niemieckiem budzi wielkie wrażenie. Dziennik ten uderza bezwzględnie na *Opinione* i *Diritto* i mówi, że król nie może być komiwojażerem zależnym od humoru dziennikarzy. Przymierza nie są farsami i nie zawierają się w jedynym celu drażnienia innych. Rząd w poczuciu interesów kraju zwrócił zaraz swoją troskliwość ku poprawieniu stosunków międzynarodowych, i to mu się powiodło. Wszelkie wieści szerzone dzisiaj o podróży króla i tym podobnych przedmiotach są gadaninami bez znaczenia.

Rzym, 2 września. Poseł włoski w Wiedniu hr. Robillant

przepędzi urlop w Piemoncie i w końcu października przed powrotem do Wiednia przyjedzie do Rzymu.

Diritto zaprzecza wiadomości o odwołaniu posła niemieckiego w Rzymie Keudella, który cieszy się zupełnem zaufaniem swego rządu i powróci do Rzymu.

Konstantynopol, 2 września. Poseł rossyjski Nowikow czynił we wtorek u sułtana, a we środę u Porty naglące przedstawienia w przedmiocie przyspieszenia regulacyi wschodniej granicy czarnogórskiej.

Londyn, 2 września. Wczoraj w jednej z dzielnic śródmieścia londyńskiego spaliły się cztery wielkie magazyny towarów.

Waszyngton, 2 września. Gabinet zajmował się kwestyą czy nie byłoby właściwem powołać wiceprezydenta Arthura do objęcia rządów na dwa lub trzy miesiące.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 września 1881, godzina 2 m. 20. Losy kredytowe —·—. Węg. akcye kredyt. 344·25, Akcye anglo-austr. 161·80, Akcye banku Union 150·—, Akcye kolei Karola Ludwika 320·—, Akcye kolei północnej 232·25, Akcye kolei południowej 147·50, Akcye kolei Alföld. 174·—, Akcye kolei Elżbiety 213·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 182·—. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 167·—, Wiedeńskie losy 134·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 97·–, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50, Losy regulacyi Cissy 114·—, Losy tureckie 26·25, Węgierska renta 117·75, Akcye banku związkowego 140·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·25³/₄, Węgierskie losy 124·—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 1 września 1881, godz. 5 min. 50. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 2 września 1881, godzina 10 m. 30, Akcye kredytowe 352·40, Anglo-Austr. 162·75, Akcye banku Union 150·50, Kolej Karola Lud. 321·50, Południowa 148·25, Renta papierowa -·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·37¹/₂, Rubel papierowy —·—, Usposobienie gnuśne.

Telegramy zbożowe z dnia 1 września. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.75 do 13·— zł., żyto 9·65 do 10·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 37·25 do 37·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·55 do 12·60 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) 13·60 do —.— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na lipiec). 231· – m., żyto —·— m., spirytus 58·˜0 m., olej rzepakowy 57·50 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 71·60 fr., olej rzepakowy 83·25 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies — —, spirytus —·—, kukurudza —.—. Kolonija: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 2 września 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 733.33mm. Psychrometr suchy + 13.1°C. Psychrometr wilgotny + 11.5°C Prężność pary 9.1mm. Wilgoć 82%. Zachmurzenie 3. Wiatr SE2. Ozon 9.

Temperatura powietrza + 10.4°R

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 758.23mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 2 września 1881

Hotel George'a.

Pp. S. hr. Badeni z Radziechowa. A. Jendrzejowicz z Zaczernic S. Jabłonowski ze Stanisławowa K. hr. Starzyński z Podola rossyjskiego, D. hr. Starzyński z Podola ross-jskiego. G Bogdanowicz z Orzechib. F. Roder z Łoziny.

Hotel Angielski.

Pp. L Leszczyński z Milatycz. W. Wolański z Duplisk. M. Rokosowski z Tarnowicy. H Treter z Laszek. H. Jakubowski z Kołomyi. W Czajkowski ze Swierza.

Hotel Lauga.

Pp. J. Dobrzyński z Korszyłówki. A. Ubelaker z Pragi.

Hotel Warszawski.

Pp. J. Łęczyński ze Słowity. W. Przysiecki z Dunajowa

Odjechali ze Lwowa.

Pp. W. Zagórski do Popielnik. L Bryliński do Rossyi. W Berezecki do Krakowa J. Prus Jabłonowski do Stanisławowa M. hr. Grocholski do Brodów.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min 52 p południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i o 8 godz wieczór.

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany); o godz 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 1 września 1881

	płacą zł.	kr.	żądają zł.	kr.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	321	—	324	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	181	50	184	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	309	—	313	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	256	—	260	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	85	102	85
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	40	97	40
„ „ „ 5 pr. okresowe	101	85	102	85
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	60	103	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102	75	103	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	103	75	106	—
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona)				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	40	102	40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102	50	103	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103	—	104	—
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	50
„ „ Stanisławowa	24	—	26	
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	51	5	60
Dukat cesarski	5	52	5	62
Napoleondor	9	35	9	44
Półimperyał	9	57	9	67
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
„ „ papierowy	1	24	1	26
100 marek niemieckich	57	30	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 30 sierpnia 1881.

	płacą	żądają
1. Dług państwa:		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.95	77.10
luty-sierpień	77.—	77.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.80	77.95
kwiecień-październik	77.80	77.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122.25	123.
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	131.50	132 —
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	132.75	133 25
„ „ 1864 po 100 zł.	175.50	176.—
„ „ 1864 po 50 zł.	173 50	174 50
Renty Com. po 42 lir. austr.	30 —	— —
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc	144.50	145 —
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.75	101 25
Renta papierowa 5% z. r. 1881	95 55	95.70
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	93 80	93.95
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	106.50
Bukowiny	102 —	103 —
Galicyi	101 50	102.—
Niższej Austryi	105 50	106 50
Siedmiogrodu	97 50	98 50
Węgier	98 25	99.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	162 —	162.50
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	353.50	353 80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	850 —	855
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	— —
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	— —	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	828	830 -
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—	— —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m. k.	621 —	623 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200	214 25	214 75
Kol. Preszow-Tarn. (w. s.) a 200 zł		
P[illegible] po 1000	2325	2330
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	322 75	323 25
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	182.75	183 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	353 25	353 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	146 —	146 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	167 50	168 —
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.25	101 —
„ „ „ „ premiowe po 3%	103 50	104.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr	—.—	104 50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106 50	107.—
„ „ „ „ w 36 l. 5¹/₂ pr	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96 30	96 80
„ „ „ „ „ po 5 proct.	102 25	102 75
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	102.25	102 75
Gal. banku hip. po 6 proc.	103 50	104.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr	102.50	102 90
Banku austro-węgiersk po 5 pr.	101.—	101.20
Weg. Tow. ziem. akc. po 5¹/₂ proc	100. –	100.50
„ Zakł. kr. ziems po 5¹/₂ proc	102 —	102 50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.25	93 75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.50	93.50
Kol. płł. po 100 zł. m. k.	106.—	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4¹/₂ pr.	99.50	99.75
Kol. Lwow.-Czer. Jass III em. s. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	96 —	96 25
z r. 1867	99.50	100 -
z r. 1868	96.75	97 25
z r. 1872	96 25	96 50
Weg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	93 –	93 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	182 25	182 75
Clarego po 40 zł. m. k.	40.25	40.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	112 —	112.50
Keglevicha po 10 zł. m. k	16.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20.25	20 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	40 50	41 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.—	41.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.50	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	51 25	51.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.50	48 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.40	25.80
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.50	128 50
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.50	31. -
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.75	42. —
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. a.	—.—	— —
Berlin za 100 mark w. p. n	—.—	— —
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	— —	— —
Londyn za 10 ft. szt.	117 85	117 95
Paryż za 100 fr.	46.52 50	46 57.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men	6).—	5.62 —
„ pełnej wagi	.63 —	5 65.
Korona	—.—.—	— —.—
20-frankówka	9.38 —	9.39 —
Rossyjski imperyał	61.—	63 -
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	— —.—	— — —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 1 września 1881.

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	76	75
„ „ „ w srebrze	77	45
Renta w złocie	93	65
Losy pożyczki z roku 1860	131	75
Akcye banku austro-węgierskiego	827	—
„ „ kredytowego	349	50
Londyn	117	95
Srebro	—	—
Napoleondor	9	37¹/₂
Dukat cesarski men	5	58
100 marek niemieckich	57	60

Dziennik Urzędowy.

(6243 1—3) **Obwieszczenie**

L. 4045. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie w ślad § 154 ust. konk. znosi konkurs do majątku Chajma Salamona dw. im. Nadla, uchwałą z dnia 24 lutego 1881 l. 1030 otworzony.

Rzeszów 24 sierpnia 1881.

(6202 1—3)

Kundmachung.

Zl. 10580 Von der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien wird zur Lieferung des Bedarfes der k. k. Tabakfabriken und des Havana-Zigaren-Magazines in Wien an Seilerwaaren für das Jahr 1882 die Concurrenz ausgeschrieben, und sind schriftliche, vorschriftsmäßig gestempelte, mit einer k. k. Kassaquittung über den Erlag eines 10% Vadiums belegte, von aussen mit der Aufschrift: „Offert zur Seilerwaarenlieferung für das Jahr 1882" versehene Offerte längstens bis 17 September d. J. Mittags bei der genannten Generaldirektion einzubringen.

Auf nicht gehörig dokumentirte oder später einlangende Offerte kann keine Rücksicht genommen werden.

Die zu liefernden Seilerwaaren und deren beiläufige Mengen sind:

a) 6700 (Sechstausend sieben hundert) Kilogramm Nähspagat und

b) 46.700 (Vierzig sechs tausend sieben hundert) Kilogramm Packspagat.

Die näheren Bestimmungen über die Beschaffenheit dieser Artikel, die k. k. Tabakfabriken, für welche dieselben zu liefern sind, die für jede einzelne Tabakfabrik bestimmte, beiläufige Menge und die für dieses Liefergeschäft geltenden näheren Bedingungen, sind aus den, bei dem hierortigen Expedite, bei den hierortigen Oeconomate und den k. k. Tabakfabriken während der Amtsstunden aufliegenden Specialausweise zu entnehmen.

Von der k. k. Generaldirektion
der Tabakregie
Wien, am 17 August 1881.

(6251 1—3) **Edykt.**

L. 4667 C. k. sąd powiatowy w Turce ogłasza, iż dnia 13 września, 11 października, i 16 listopada 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 61 w Dniestrzyku dubowym, Fedia Mszaneckiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego pto 93 zł. 73 ct. w. a. z pn.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Turka dnia 19 lipca 1881.

(6246 1—3) **Edykt.**

L. 1148. C. k. sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż 19 października, 16 listopada, 14 grudnia 1881, o godzinie 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. 51 sub. rep. 78 w Kraczkowy położonej, wedle wyk. hip. 232 B. p. 1 Wojciecha Lew własnej, na rzecz c. k. uprzywil. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie o 73 zł. 6 ct. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 400 zł. w. a, lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie niżej takowej.

Wadyum wynosi 40 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów 30 lipca 1881.

(6193 1—3) **Edykt.**

L 17188. C k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Karolinę Kaszycką, że przeciw niej kasa oszczędności miasta Krakowa wniosła podanie egzekucyjne, w skutek którego uchwałą z dnia 6 maja b. r. l. 8311 dozwolono egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla sumy 9677 zł. 72 ct. z pn. w stanie biernym realności pod Nr. 106 dz. VI w Krakowie.

Gdy miejsce pobytu pozwanej nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanej adw. dr. Pieniążka ustanowił kuratorem.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, aby przypatrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastęp y udzieliła, lub innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sąd wiadomości, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała

Kraków 5 sierpnia 1881.

(6157 1—3) **Edykt.**

L 1311. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leibę Jortnera względnie tegoż niewiadomych spadkobierców, że spadkobiercy Władysławy Bna. Lewartowskiego na dniu 29 stycznia 1881 l 1311 przeciw niemu pozew o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Dobrucowa, Gliniczek, Rostoki, tudzież su. 12000 zł 12000 prawa zastawu dla sumy 240 zł. wnieśli i że celem bronienia praw ich adw. Dr. F. Salamon ze substytucyą adw. Dr. Maławskiego kuratorem ustanowiony został, z którym wniesiony spór przeprowadzonym zostanie.

Do wniesienia obrony pissmnej zakreślono termin 90 dniowy.

Edyktem tym przypomina się pozwanemu ażeby w przeznaczonym czasie albo sam obronę swą wniół, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

W Tarnowie dnia 17 lutego 1881.

(6242 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3799 W postępowaniu konkursowem „Teller et Fröhlich" c k sąd obwodowy w Rzeszowie w miejsce emerytowanego c. k. R s kr. dr. Ottona Koppla ustanawia komisarzem konkursowym c. k. Sekr. rady Nowaka

Rzeszów 24 sierpnia 1881.

(6173 2—3) **Edykt.**

L. 637. W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Maryannnie z Hałbnów Lipnickiej o 250 zł. z p. n. odbędzie się w budynku sądowym w dniach 13 października, 10 listopada i 12 grudnia 1881. każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. 21 ks. gr. dla gminy Pogorzyce.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 30 maja 1881.

(6192 2—3) **Edykt.**

L. 17164. C. k. Sąd krajowy wzywa wszystkich w których posiadaniu zagubiona książeczka kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 41125 na imię Gusti Schnejderowej wystawiona, na łączną kwotę 847 zł. a. w. z procentami 5% i 4 ½% opiewająca znajdować się, może, aby takową w przeciągu sześciomiesięcznego terminu edyktalnego tut. c. k. sądowi krajowemu przedłożyli, po upływie bowiem tego terminu książeczka ta na ponowne żądanie Gusti Schnejderowej za nieważną uznaną będzie.

Kraków 5 sierpnia 1881.

(6210 2—3) **Konkurs.**

L. 3075pr. W celu obsadzenia dwóch posad adjunktów przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie i jednej posady adjunkta przy c. k. sądzie powiatowym w Bochni ewentualnie przy innym c. k. sądzie kolegialnym lub powiatowym rozpisuje się konkurs z terminem dni 14.

Ubiegający się o tę posady mają wnieść swe podania w drodze przepisanej do prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Z Prezydyum c. k. sądu krajowego.

Kraków dnia 30 sierpnia 1881.

(6178 2—3) **Edykt.**

L. 1649 C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że na zaspokojenie należytości Iwana Nikiforczyn w kwocie 37 zł. w. a z pn. w dniach 27 września 1881, 25 października 1881 i 22 listopada 1881 zawsze o godzinie 11 przed południem w zabudowaniu sądowem przedsięweźmie przymusową licytacyjną sprzedaż nietabularnej realności Semka Gordijczuka w Iwaniu pustem pod l. k., 126 położonej składającej się z ogrodu objętości 230 kw. sążni i to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej oraz wywołania 60 zł. w. a, na trzecim terminie i niżej takowej

Wadyum wynosi 6 zł.

Reszta warunków, akt opisania i oszacowania są do przejrzenia w registraturze.

Mielnica 2 czerwca 1881.

(6226 2—3) **Edykt.**

L. 4296. C. k. Sąd powiatowy w Turce ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 191 zł. 84 ct. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna egzekucyjna licytacya realności dłużników Hrycia Hoszki i Maryi Butryj własnej pod Nr. 44 i 45 w Boberce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w dniach 27 września, 26 października i 30 listopada 1881 każdym razem o 9 godzinie rano z tą uwagą, że tylko na trzecim terminie sprzedaż niżej ceny wywołania nastąpi.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Reszta warunków i odnośne akta w sądzie do przejrzenia.

Turka dnia 30 czerwca 1881

(6227 2—3) **Edykt.**

L. 3854 C. k. sąd powiatowy w Turce ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 95 zł. 92 ct. z pn, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 54 w Boberce położonej dłużnika Łesia Bizyka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w dniach 27 września, 26 października i 30 listopada 1881 każdym razem o godz. 10 przed południem z tą uwagą, że tylko na trzecim terminie sprzedaż niżej ceny szacunkowej nastąpi.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Reszta warunkow i odnośne akta do przejrzenia w sądzie.

Turka dnia 30 czerwca 1881.

(6228 2—3) **Edykt.**

L. 3855. C. k. Sąd powiatowy w Turce ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Direkcyi zakładu kredytowego włościańskiego 86 zł. 76 ct. i 46 zł. 88 ct. z pn., odbędzie się w tym sądzie w dniach 27 września. 26 października i 30 listopada 1881 publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 24 sub. rep. 122 w Boberce dłużników Onufrego i Fesi Dołhych własnej, ciała tabularnego niestanowiącej z tą uwagą, że tylko na trzecim terminie sprzedaż poniżej ceny wywołania nastąpi.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Reszta warunków i odnośne akta w sądzie do przejrzenia.

Turka dnia 30 czerwca 1881.

(6211 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2917. Celem zlikwidowania i oznaczenia klasy wierzytelności zgłoszonych do masy rozbiorowej Stanisława ks. Jabłonowskiego po ogólnym terminie likwidacyjnym, naznaczam w myśl § 123 ust. konk. termin do Bursztyna na 22 września 1881 o godzinie 10tej rano, na który wszystkich wierzycieli niniejszem wzywam.

Bursztyn 19go czerwca 1881.

Niedzielski
sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

(6214 2—3) **Edykt.**

L. 11510. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Naftalego Frommer kupca w Tarnopolu a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się pana radcę sądu krajowego Zarzyckiego, a tymczasowym zarządcą masy pana adwokata dra Glogiera.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 26 sierpnia 1881 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 26 października 1881 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 11 listopada 1881 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol dnia 17 sierpnia 1881.

(6215 2—3) **Edykt.**

L. 11526. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Markusa Herzoga kupca towarów bławatnych w Tarnopolu a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25go grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. radcę sądu krajowego Laceka a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata Dra Horowitza.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 26go sierpnia 1881 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 7go października 1881 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 28 października 1881 o godzinie 10tej rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol dnia 17 sierpnia 1881.

(6225 1—3) **Edykt.**

L. 3985. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszym Wasyla Semeć z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż celem doręczenia uchwały z dnia 23 października 1880 l. 6469 i dalszych w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw niemu pto. 100 zł. w. a. z prz. wydać się mających zamianował dla niego kuratora w osobie Charytona Andryjkowicza naczelnika gminy w Wołczem, któremu nieobecny potrzebnej do zastępstwa w tej sprawie informacyi udzielić lub innego zastępcy sobie wybrać i o tem tutejszy sąd zawiadomić ma, gdyż, inaczej złe skutki z tąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Turka dnia 16 czerwca 1881.

(6134 1—3) **Edykt.**

L. 4419 C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach podaje po publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 300 zł. w. a. z pn., Ignacemu Tramerowi od masy leżącej po Inacym Suknarowskim i od Józefy Suknarowskiej się należącej, odbędzie się w dniu 6 października 1881 o godzinie 10 rano w tymże sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności składającej się z domu pod l. k. 223 wraz z placem, tudzież z kawałka gruntu w objętości 25 zagonów w protokole oszacowania z dnia 30 kwietnia 1880 l. 7966 mylnie l. top. 893, 894 i 895 oznaczonego, w Wadowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, masy leżącej po Ignacym Suknarowskim i Józefy Suknarowskiej własnej w protokole de praes. 22 listopada 1879 l. 8710 zastawniczo opisanej.

Cena wywołania wynosi 780 zł. w. a.

Wadyum 80 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Wadowice dnia 26 czerwca 1881.

(6213 1—3) **Edykt.**

L. 17406 C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż w dniu 3 listopada i 6 grudnia 1881 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu tegoż sądu w biurze pod Nr. 25 przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 89 dz. IV. w Krakowie położonej, do Ludwika Lipińskiego należącej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie celem zaspokojenia sum 138 zł., 138 zł. i 1950 zł. 55 ct. w. a. z. p. n.

Cena wywołania wynosi 13500 zł. w. a poniżej której realność sprzedaną nie będzie ani na pierwszym ani na drugim terminie licytacyjnym.

Zakład licytacyjny, przez każdego z licytantów do rąk komisyi sądowej złożyć się mający wynosi 1350 zł. w. a. w gotówce w książeczkach kasy oszczędności, lub w papierach wartościowych w uchwale licytacyjnej wymienionych według kursu tychże.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzane być mogą w registraturze sądowej.

Kraków dnia 5 sierpnia 1881.

(6222 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7453. C. k. sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniach: 11 października, 11 listopada, i 13 grudnia 1881, każdym razem począwszy od godziny 10 z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod l. C. 34 w Maziarni położonej stanowiącej ciało hipoteczne wykazem l. 100 objęte.

Zakład wynosi 50 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 22 sierpnia 1881.

(6175 1—3) **Edykt.**

L. 7540. W dniu 3 17 listop. i 2 grudnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 102 w Brodłach położonej, dotąd na imię Piotra Wołek w księdze gruntowej zapisanej

Wadyum wynosi 50 zł. zaś cena wywołania 495 zł.

Krzeszowice 21 lutego 1881.

(6183 1—3) **Edykt.**

L. 31080. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że na zaspokojenie sumy 1260 zł. 75 ct. z pn. dozwoloną została przymusowa sprzedaż realności pod l. 313 ¾ we Lwowie Arona i Beili małżonków Schild własnej, na rzecz galic. kasy oszczędności, która licytacya w tutejszym sądzie na dniu 21 października 1881 o godzinie 10 rano się odbędzie, a na którym terminie realność ta i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 3750 zł.

Wadyum zaś 200 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny w ts. registraturze przejrzeć lub odpisać można.

Lwów dnia 13 sierpnia 1881.

(6212 1—3) **Edykt.**

L. 2711. C. k. sąd powiatowy Ulanowie podaje do wiadomości, iż dnia 10 maja 1881 umarła w Bielinach śp. Katarzyna Pałczyńska bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ jej spadkobiercy nie są wcale wiadomi, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali rościć sobie prawo do spadku zmarłej, by w przeciągu jednego roku, od dnia pierwszego ogłoszenia tegoż edyktu licząc zgłosili się z swojemi prawami do tego sądu i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, gdyż w przeciwnym razie spadek, dla którego tymczasem Wojciech Ciołkasz ustanowiony został za kuratora spadkowego, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się zgłoszą do przyjęcia onegoż i swoje prawo dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nie zgłosił, cały spadek zostanie jako bezdziedziczny fiskusowi wydany.

Ulanów dnia 26 lipca 1881

(6216 1—3) **Edykt.**

L. 21474. C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Krakowie wiadomo czyni iż w dniu 27 marca 1870 zmarł w Mogile bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Kajetan Chojnacki pozostawiwszy syna Ludwika, który przed kilku laty w Warszawie miał umrzeć i przez głowę tego ostatniego przychodzą do spadku po śp. Kajetanie Chojnackim małoletnia córka Józefa i syn niewiadomego imienia oraz wdowa Józefa z Karczmarskich 1 Chojnacka 2 Tarnowska.

Gdy miejsce pobytu powyższych spadkobierców wiadomem nie jest, przeto wzywa się ich niniejszym edyktem aby się do spadpo śp. Kajetanie Cojnackim w przeciągu roku od dnia niniejszego edyktu w sądzie tutejszym zgłosili, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającemi się spadkobiercami i kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców adw. Dr. Machalskim przeprowadzonem będzie.

Kraków 14 lipca 1881.

(6177 1—3) **Edykt.**

L. 1961. C. k sąd powiatowy w Mielnicy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 140 zł. 64 ct. i 95 zł. 92 ct. w. a. z pn. przymusowa [illegible] realności pod l. kons. 98 w Zalesiu położonej [illegible] nej pod słomą i 10 morgów roli składającej się dłużnika Andrzeja Kropelnickiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 27 września, 25 października i 22 listopada 1881 każdym razem o godzinie 11 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową i wywołania 500 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zzstanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratorom wierzycieli niewiadomych i tych którymby uchwałą licytacyę rozpisująca z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła jest p. Emil Rad z Mielnicy.

Mielnica 30 maja 1881.

(6097 3—3) **Edykt.**

L. 7707. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia nieobecnego Ksawerego Madejewskiego. że przeciw niemu na mocy wekslu z daty Lwów 1 listopada 1879 i protestu z dnia 3 lutego 1880 nakaz zapłaty sumy 3000 franków z odsetkami po 6% od 13 lutego 1880 z kosztami 3 zł. 52 ct. w. a. uchwałą z dnia 8 czerwca 1881 l. 6609 na rzecz firmy Fränkel et Comp. wydanym i ustanowionemu dlań w osobie adw. Dra. Kwiatkowskiego z następstwem adw. Dra. Bardacha w Stanisławowie kuratorowi, doręczonym został.

Rzeczą zatem nieobecnego będzie temuż kuratorowi informacyę udzielić lub innego pełnomocnika sądowi wskazać. złe skutki bowiem z zaniechania sprawy powstałe, sam sobie przypisaćby musiał.

Stanisławów 20 lipca 1881.

(6139 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 37543 C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść we Lwowie wzywa niejszem wszyskich spadkobierców, zapisobierców i wierzycieli, którzy są austryackimi poddanymi lub cudzoziemcami przebywającemi w Państwie austryackim, mniemających mieć jakie prawo do spadku po zmarłym we Lwowie na dniu 18 lipca 1881 poddanym Państwa Rosyjskiego Janie Holtz, ażeby swie wierzytelności do 15 grudnia 1881 tem pewniej wykazali. ileże w w razie przeciwnym spadek wydany zostanie władzy sądowej Cesarstwa Rosyjskiego lub osobie, do jego odebrania należycie umocowanej.

Lwów dnia 11 sierpnia 1881.

(5854 3—3) Zl 1290

Weideochsen-Verkauf.

Am 16ten September 1881 um 11 Uhr Vormittags werden bei der Direktion des k. k. Staatsgestütes in Radautz 73 Stück Weideochsen im mündlichen Versteigerungswege verkauft, welche sich zur sofortigen Schlachtung — vorzüglich aber für eine kurze Mastdauer in Brandweinbrennereien eignen.

Reelle Käufer, die vor der Verhandlnug ein Vadium von 1000 fl. zu erlegen haben werden hiezu mit dem Beifügen eingeladen, daß der Ersteher der Ochsen verpflichtet bleibt die hiefür entfallende ganze Kaufsumme gletch baar in die k k. Gestütskassa einzuzahlen, wornach ihm die Ochsen übergeben werden.

Sollte der Käufer die erstandenen Ochsen nicht gleich abtreiben wollen und es vorziehen, solche auf eigene Gefahr und mit eigenen Wartleuten noch eine kurze Zeit hier zu belassen, so werden demselben die diesen Ochsen zugewiesenen Weideplätze, insoweit als sie noch Disponibel und nicht gänzlich ausgenützt sein sollten, unentgeltlich zugestanden

Kauflustige können diese Weideochsen noch vor dem Verhandlungstage in dem nächst der Stadt Radautz gelegenen Wirthschaftshofe, wo dieselben für diesen Zweck einen Tag früher aufgestellt werden, besichtigen.

K. k. Staatsgestüts-Direktion

Radautz am 14ten August 1881.

(6128 3—3) **Edykt.**

L. 1065. C. k. sąd powiatowy Pilźnieński przedsięweźmie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa pod l. 147 w Jastrząbce starej położonego, Wojciecha Czarnika własnego, dnia 30 września 3 listopada i 9 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 495 zł. w. a. wadyum 49½ zł. w. a.

Wadyum licytacyjne, i protokół zastawniczego opisania, przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Pilzno dnia 16 maja 1881.

L. 8618/1686. (6187 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Starostwo w Zaleszczykach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w celu wydobycia zaległości podatkowych po koniec drugiego ćwierćrocza 1881 w kwocie 6876 zł. 34 ct. w. a. od p. Jakóba Romaszkana właściciela dóbr Koszyłowice z przyległościami, odbędzie się w dniu: 14 września 1881 o godzinie 10 rano w c. k. Starostwie w Zaleszczykach sekwestracyjne wydzierżawienie przez publiczną licytację dóbr Koszyłowce i Sadki, tych gruntów dóbr Popawiec które obecnie przez br. Józefa Romaszkana wydzierżawione są z wszystkiemi gruntami ornemi, łąkami ogrodami, pastwiskami, i sianożęciami w obętości 1800 morgów z propinacyą młynami, z wyjątkiem młyna amerykańskiego w Koszyłowcach, tudzież ze wszystkiemi budynkami mieszkalnemi i gospodarskiemi na rok jeden, to jest, od 1go września 1881 do końca sierpnia 1882.

Jako cenę wywołania ustanawia się czynsz dzierzawny w rocznej kwocie 23000 w razie nieuzyskania tej ceny nawet niżej takowej, w dwóch półrocznych ratach z góry płatnych.

Każdy licytujący obowiązany będzie przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 2300 zł. złożyć.

Także i oferty pisemne zaopatrzone w wadyum mogą być w dniu licytacyi do 12 godziny w południe wniesione, późniejsze oferty nie zostaną przyjęte.

Bliższe warunki licytacyi będą w biórze podatkowem c. k. starostwa na ośm dni przed licytacyą do przejrzenia wyłożone.

Zaleszczyki dnia 26 sierpnia 1881.

(6196 2—3) **Edykt.**

L. 7964. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 23 września 1881 o godzinie 10 z rana odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 268 w Rożnie wielkim położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Icka Kahanego i na 300 zł. w. a. z pn. się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuty 31 grudnia 1880

(6083 3—3) **Edykt.**

L. 536. C. k. sąd powiatowy w Krośnie pertraktujący spadek po śp. Wojciechu Gancarz dnia 24 lutego 1814 w Borku bez ostatniej woli rozporządzenia zmarłym wzywa: przez głowę śp. Szymona Gancarza dnia 12 listopada 1830 w Borku bez ostatniej woli rozporządzenia zmarłych i głowę ś. p. Jana Gancarza dnia 10 maja 1866 w. S. A. Ujhely zmarłym konkurujących tegoż pozostałych dzieci mał. Antoniego i Hanię Gancarz z miejsca pobytu ani tychże ani ich opieki niewiadomych, dla których Walenty Gancarz z Borku zamianowany kuratorem został, w ciągu jednego roku od dnia umieszczenia w gazecie, do tut. sądu się zgłosili, lub też miejsce pobytu do sądu podali, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielili, ileże w przeciwnym razie z ustanowionym kuratorem pertraktacya przeprowadzoną i spadek przyznany zostanie.

Krosno dnia 7 lutego 1880.

(6195 3—3) **Obwieszczenie**

L. 7100. Celem zaspokojenia należytości Dawida Felsena w kwocie 109 zł. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż ⅕ części realności pod l. k. 220 w Żurawicy położonej, wykazem hipotecznym l. 289 objętej, dłużnika Wojciecha Psióra własnej w dniu 30 września 1881 i w dniu 31 października 1881 zawsze o godzinie 9tej rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 48 zł.

Zakład wynosi 10 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl 20 lipca 1881.

(6106 3—3) **Edykt.**

L. 3353. Z miejsca pobytu niewiadomego Macieja Blicharczyka powiadamia się, iż Towarzystwo w Krośnie przeciw Hersch Meilechowi Meller, Janowi Guzik z Krosna i niemu prośbę egzekucyjną o 87 zł. 50 ct. pod dniem 15 maja 1880 l. 3436 wniosło i o pomoc sądową prosiło; w tej sprawie ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Blicharczyka na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie Antoniego Wiłusza z Korczyny, któremu oraz doręcza się tu sąd. uchwałę z 16 maja 1880 l. 3436 i dalsze, i wzywa się, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia umieszczenia niniejszego edyktu swe zamieszkanie podał lub sam się zgłosił lub innego pełnomocnika zamianował i sądowi doniósł ileże prawne skutki ztąd wynikłe sam sobie przypisać winien będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Krosno dnia 3 czerwca 1881.

(6098 3—3) **Edykt.**

L. 6320. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Mendla dw. imion Einhorna, iż dnia dzisiejszego na skutek wniesionego pozwu wekslowego Hirscha Petersella de praes. 14 maja 1881 l. 6320 wydał przeciw niemu nakaz zapłaty kwoty 200 zł. w. a. z pn., który ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi drowi Malawskiemu doręczony został

Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Mendla dw. imion Einhorna, aby temuż kuratorowi środki obrony podał lub innego obrońcę sobie obrał, w przeciwnym bowiem razie skutki opóźnienia sam sobie przypisaćby musiał.

W Tarnowie 19 maja 1881.

(6096 3—3) **Edykt.**

L. 7706 Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia nieobecnego Józefa Ponceta, że przeciw niemu na mocy wekslu z daty Mulhouse 15 marca 1879 i protestu z dnia 2 czerwca 1881 nakaz zapłaty sumy 4500 franków z odsetkami po 6% od 2 czerwca 1879 i kosztami 3 zł. 52 ct w. a. uchwała z dnia 8 czerwca 1881 l. 6608 na rzecz firmy Fränkel et Comp. wydanym i ustanowionemu dlań w osobie adw. Dra Kwiatkowskiego z następstwem adw. Dr. Bardacha w Stanisławowie kuratorowi doręczonym został.

Rzeczą zatem nieobecnego będzie temuż kuratorowi informacyę udzielić lub innego pełnomocnika sądowi wskazać, złe skutki bowiem z zaniechania sprawy powstałe, sam sobie przypisaćby musiał.

Stanisławów dnia 20 lipca 1881.

(6197 3—3) **Edykt.**

L. 6360. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw nieletnim spadkobiercom po śp. Antonim Gołębiu pto 281 zł. 27 ct. w. a z pn. odbędzie się dnia 27 września, 25 października i 29 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 85 w Wierzewicach położonej, nieletnich spadkobierców własnej, na 500 zł oszacowanej.

Zakład wynosi 50 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 6 lipca 1881.

(6121 3—3) **Edykt**

L. 11419 C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Dawida Phoryllesa kupca w Husiatynie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek, by się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle o ile, takowy położonym jest w tych krajach w których ordynacya konkursowa z dnia 25go grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Brauna, naczelnika sądu powiatowego w Husiatynie a tymczasowym zarządcą masy p. Filipa Pomerauza, doktora w Husiatynie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 1go września 1881 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli

C. k sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensye przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do d. 22 września 1881 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych, skutków prawa, zgłosił, a na terminie na dzień 20 października 1881 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłrszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzycieli, którzy w Husiatynie lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Husiatynie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol dnia 15 sierpnia 1881.

(6075 3—3) **Edykt.**

L 9338. C. k. sąd powiatowy m. del. Tarnowski rozpisuje niniejszem celem zaspokojenia należytości gal. zakładu kredyt. ziemskiego krakowskiego w kwocie 400 zł. egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l 94 w Sarzyszowie położonej, dłużnika Stanisława Kulasy własnej, która to sprzedaż odbędzie się w trzech terminach na dniu 27 września, 28go października i 25 listopada 1881 zawsze o godzinie 10 z rana pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1000 zł., poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

2. Wadyum wynosi kwotę 100 zł, które w gotówce lub w książeczkach kas wkładkowych galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego lub Tarnowskiej filii tegoż zakładu złożone być mają.

3. Nabywca obowiązany będzie w dn. 30 po prawomocności rezolucyi akt licytacyi zatwierdzającej całą cenę kupna do depozytu sądowego złożyć, poczem w fizyczne posiadanie nabytej realności wprowadzonym i dekret własności takowej wydanym zostanie.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protokołu zastawniczego opisania i oszacowania w tut sąd registraturze przejrzana być może.

Tarnów dnia 11 sierpnia 1881.

(6125 3—3) **Obwieszczenie.**

L 2423. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 31go października 30 listopada, 30 grudnia 1881 każdym razem o 10tej godzinie przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 268 w Niżankowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Salamona Liskowatera własnej, celem wydobycia wierzytelności Szmalkesa Katza w kwocie 120 zł.

Cena wywołania 260 zł.

Zakład 26 zł. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokoł zastawniczego opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 15 maja 1881.

(6131 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4996. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 25 stycznia 1880 l. 11545 w numerach 49, 50 i 51 gazety Lwowskiej z roku 1880 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi 22/39 części realności pod l 25 w Dmytrzu położonej wedle Dom. Tom I pag. 97 n 3 hr. Iwana Michajłów własnej na zaspokojenie pretensyi Samuela Bienstocka w kwocie 300 zł. z pn. wyznacza się nowy termin na dzień 20 października 1881 o godzinie 10 rano, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 24 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 30 czerwca 1881.

(6127 3—3) **Edykt.**

L. 686. C. k. sąd powiatowy Pilźnieński, przedsięweźmie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa pod l. 34 w Dąbiu położonego Jana Rusina własnego, dnia 7 października, 10 listopada i 15 grudnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, w budynku sądowym, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 151 zł. 98 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 550 zł w. a. wadyum 55 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Pilzno dnia 23 marca 1881.

(6122 3—3) **Edykt.**

L. 8496. W dniach 13 października 1881 i 15 listopada 1881 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. k. 1 w Kalinowie położonej, wykazem hypot. 50 dla gminy Kalinowa objętej, dłużników Jakóba i Maryi Hoblerów własnej, w sprawie Jana Krepla i Leiby Hirsza przeciw Jakóbowi i Maryi Hoblerom pto. 150 zł. z przy.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 445 zł.

Wadym 44 zł. w. a.

Na tych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego miejs. delegowanego.

Sambor dnia 5 lipca 1881.

(6086 3—3) **Edykt.**

L. 31969 C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że na zaspokojenie sumy 6373 zł. 99 ct. z. p. n. dozwoloną została przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 759²/₄ we Lwowie położonej, Eliasza Leib Sass własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego, która licytacya w tutejszym sądzie na dniu 20 października 1881 o godzinie 10tej rano się odbędzie, a na którym terminie realność ta i niżej ceny wywołania sprzedaną z stanie.

Cena wywołania wynosi 16333zł. a. w wadyum zaś 817 zł. a. w.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny tej realności w tus. registraturze przejrzeć lub odpisać można.

Lwów dnia 13 sierpnia 1881.

(6186 3—3) L. 2764.

Ogłoszenie konkursu.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Krakowie ogłasza konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1 przy szkole 5klasowej etatowej żeńskiej w Wieliczce posada młodszej nauczycielki z płacą 300 zł. w. a. rocznie,

2. przy szkole jednoklasowej etatowej w Pleszowie (pow. Krakowskiego) z płacą roczną 300 zł. w. a. i użytkiem z pomieszkania w budynku szkolnym.

Ubiegający się o te posady kandydatki i kandydaci mają podania przedłożyć we właściwy sposób do 30 września br. i wykazać się odpowiednią kwalifikacyą i przynajmniej trzechletnią praktyką nauczycielską

Z c. k Rady szkolnej okręgowej

W Krakowie 11 sierpnia 1881.

(6126 3—3) **Edykt**

L. 687. C. k. sąd powiatowy Pilźnieński przedsięweźmie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacya gospodarstwa pod l 41 w Jastrząbce starej położonego Józefa Pyża własnego, dnia 7 października, 10 listopada i 15 grudnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 86 zł. 76 ct w. a z pn.

Cena wywołania 200 zł. w. a., wadyum 20 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania, przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Pilzno dnia 23 marca 1881.

(6182 3—3) **Edykt.**

L. 34894 C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem Ozyasza Pannera, że uchwałą z dnia dzisiejszego, na prośbę dr. Ludwika Popławskiego, w celu wykazania usprawiedliwienia prenotacyi prawa dzierzawy propinacyi dóbr Rosolin na czas od 1 marca 1864 do 1 marca 1867 na rzecz Ozyasza Pannera, w stanie biernym dóbr Rosolin ciężącej, w myśl §. 45 ust. hip. termin na 19 września 1881 o godzinie 10tej przed południem w tutejszym sądzie wyznaczony został i że wezwanie na ten termin doręczono, ustanowionemu równocześnie dla Ozyasza Pannera, którego miejsce pobytu nie jest wiadome kuratorowi adw. dr. Bodekowi.

Wzywamy przeto Ozyasza Pannera, aby temu kuratorowi potrzebnych środków obrony udzielił, lub innego pełnomocnika obrał, albo osobiście na powyższym terminie stanął, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki, sam sobie przypisze.

Lwów 13 sierpnia 1881,

(6218 2—3) **Edykt.**

L. 3605 C k. sąd powiatowy w Bełzie uwiadamia, iż Iwan Kieryk z Budynina uznany został za marnotrawcę, kuratorem jego Roman Leszczuk.

Bełz 14 lipca 1881.

(6245 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2465/9556. C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Przemyślu przeprowadzi w dniach: 28 września, 28 października, i 28 listopada 1881, każdym razem o 10 godzinie przed południem publiczną przymusową sprzedaż oddzielonej połowy realności pod l. k. 33 w Tyszkowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Panka Sztypuka własnej, celem wydobycia wierzytelności Anschla Pfeffera w kwocie 75 zł.

Cena wywołania 325 zł.

Zakład 33 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi, protokół zastawniczego opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Niżankowice dnia 16 maja 1881.

(6250 1—3) **Edykt.**

L. 1835. C. k. sąd powiatowy w Radymnie zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomą Antoninę Wagner, iż przeciw niej Jan Zacharyasiewicz wniosł pozew o wykreślenie prawa zastawu dla 3 sum wekslowych po 67 zł. w. a. ze stanu biernego realności pod l. 101 w Radymnie położonej wedle księgi własności Tom. I pag. 264 n. 2 haer. Jana Zacharyasiewicza własnej, na rzecz Antoniny Wagner prenotowanych i że dla niej ustanowiono kuratora Jana Burgilewicza w Radymnie a do rozprawy ustnej, wyznaczono termin na dzień 22 września 1881 na 10tą godzinę rano.

Poleca się tedy Antoninie Wagner, ażeby sobie albo innego zastępcę obrała lub ustanowionemu dostarczyła środków dowodowych do obrony przed terminem, gdyż inaczej złe skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisać będzie musiała.

Radymno dnia 20 sierpnia 1881.

(6258 1—3) **Edykt.**

L. 31724. C. k. sąd krajowy ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu celem zaspokojenia wierzytelności Dra Maryana Warteresiewicza w kwocie 16000 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 22 września 1881 o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Karola Bratkowskiego wedle Dom. 233 pag. 101 n 1 haer. należącej realności we Lwowie pod l. 660$^3/_4$ położonej, na którym to terminie realność także niżej ceny szacunkowej 30627 zł. w. a. sprzedaną zostanie że jako wadyum kwota 3062 zł. złożoną być ma, akt szacunkowy i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 25 stycznia 1881 rzeczowe prawa na wspomnionej realności nabyli, lub którymby, uchwały niniejszej sprawy się tyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Rogalski kuratorem a jego zastępcą adwokat Dr. Skowroński mianowany został.

Lwów dnia 30 lipca 1881.

(6158 1—3) **Edykt.**

L. 5153. C k. Sąd powiatowy Bohorodczany zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Katarzynę Babiniec, że w celu przeprowadzenia sprawy egzekucyjnej Michała Moszora i Zofii Kotary przeciw niej i towarz. o 176 zł. z pn. ustanowiono dla niej kuratora w osobie p. Sawła Hałowińskiego naczelnika gminy z Starego Łyśca, któremu też odłożoną tus. uchwałę z dnia 30 czerwca 1880 do l. 58 doręcza się.

Rzeczą tedy egzekutki jest kuratora poinformować, lub też innego pełnomocnika ustanowić, inaczej złe skutki ztąd wyniknąć mogące sama sobie będzie musiała przypisać.

Bohorodczany 30 lipca 1881.

(6161 1—3) **Edykt**

L. 3492 C. k. Sąd powiatowy w Mielcu rozpisuje celem zaspokojenia należytości zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 253 zł. 74 ct. i 12 rat po 24 zł. egzekucyjną sprzedaż połowy realności Nr. 119 i 281 w Mielcu położonych, dłużników Michała, Kazimierza i Józefy Korpantych własnych, na dzień 11 października, 10 listopada i 12 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i odnośne księgi hipoteczne przejrzeć można w tut-jszo-sądowej registraturze.

Mielec dnia 20 czerwca 1881.

(6198 1—3) **Edykt.**

L. 5580. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Konstantego Binduchowskiego, że uchwała tabularna z dnia 22 sierpnia 1881 l. 5580, dozwalająca wydzielenia z realności Nr. 167 w Mielcu parc. budowl. 438/2 i parc. grunt. 119/1 i 119/2, i zaintabulowania za właściciela parc. 438/2 i 119/1 w $^7/_8$ częściach Antoniego i Annę małż. Fibichów, parc. 119/2 $^7/_8$ częściach Aureliusza i Julię małż. Futowskich przy zaprenotowaniu prawa własności w obydwóch razach w $^1/_8$ części na rzecz Konstantego Binduchowskiego, kuratorowi dla niego ustanowionemu adw. drowi Brandtowi w Mielcu doręczoną została.

Wzywa się zatem Konstantego Binduchowskiego, by rzeczonemu kuratorowi dowody i potrzebne wyjaśnienia udzielił, lub też innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Mielec dnia 22 sierpnia 1881.

(6223 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7454. C. k. sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniach 11go października, 11 listopada i 13 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10tej z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod l. C. 148 w Jeżowem położonej.

Zakład wynosi 50 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 22 sierpnia 1881.

(6133 1—3) **Edykt.**

L 4420. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 100 zł. w. a. z pn. Ignacemu Tramerowi od masy leżącej po Ignacym Suknarowskim i od Józefy Suknarowskiej się należącej, odbędzie się w d. 6 października 1881 o godzinie 10 rano w tymże sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę składającej się z domu pod l. k. 223 wraz z placem, tudzież z kawałka gruntu w objętości 25 wagonów w protokole oszacowania z dnia 30go kwietnia 1880 l. 7965 mylnie top. 893, 894 i 895 oznaczonego, w Wadowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, masy leżącej po Ignacym Suknarowskim i Józefie Suknarowskiej własnej, w protokole de praes. 22 listopada 1879 l. 8710 zastawniczo opisanej.

Cena wywołania wynosi 780 zł. a. w.

Wadyum 80 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Wadowice d. 26 czerwca 1881.

(6180 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1064. C. k sąd powiatowy w Staremmieście podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 60 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k 103 w Staremmieście położonej, dłużnika Józefa Markiewicza własnej, w drodze publicznej licytacyi na rzecz Maryi Kocielskiej dnia 21 października, 21 listopada i 23 grudnia 1881 każdym razem o godz 11 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 50 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pro. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto 5 sierpnia 1880.

(5873 1—3) **Edykt**

L. 38208. C k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie rozpisuje niniejszem egzekucyjną relicytacyę 5/6 części realności pod l. 688$^1/_4$ we Lwowie położonej, jak Dom 101 pag 89 n. 17 i 18 haer. i Dom. 101 pag. 92 n. 21 h. do masy spadkowej Maryi Gadzińskiej, do Marcina Gadzińskiego i Elżbiety z Jankowskich Gadzińskiej należącej na rzecz Adeli Menkes, celem zaspokojenia sumy wekslowej 350 zł. w. a. z pn.

Sprzedaż ta odbędzie się w jednym terminie dnia 6go października 1881 o godzinie 10 przed południem, w tut sądzie pod warunkami ts. uchwałą z dnia 7go czerwca 1879 l. 24012 ustanowionemi i w „Gazecie Lwowskiej" l. 143 79, 144/79 i 145/79 jakoteż za kratami w tut. sąd ie ogłoszonemi, z tą jednakowoż odmianą, że odmiennie od warunku 3go będą na terminie powyższym części tej realności sprzedane także niżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź cenę, chociby takowa nie pokrywała wszystkich wierzytelności na tych częściach zahipotekowanych, jakoteż że odmiennie od warunku 4go wadyum ustanawia się w wysokości 5 prc. od ceny wywołania tj w kwocie 364 złr. w. a.

O tem zawiadamiamy wszystkich wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, Maryę i Annę Dobrzyńskie przez adw. Dra Skwarczyńskiego, małoletnich spadkobierców śp. Franciszka Schirmera jakoto: Józefa, Klementynę, Paulinę, Wilhelma, Filipinę i Helenę Schirmerów do rąk ich matki i opiekunki Karoliny Schirmer przez adw. Dra Jackowskiego, zaś Józefa Stickers, Sarę Weber, Teofila Matuszewskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 21 kwietnia 1879 jako dniu wydania uzupełnionego wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała relicytacyę dozwalająca, lub też dalsze uchwały w tej sprawie albo wcale, albo w czasie doręczone być nie mogły, przez ustanowionego w osobie adw Dra Jekelesa kuratora, tudzież niniejszym edyktem.

Lwów 27 sierpnia 1881.

(6067 1—3) **Edykt**

L. 8785. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, w kwocie 21855 złr. 27 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Będziemyśl i Klęczany do p. Juliana hr. Michałowskiego należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 30 września, 31 października i 29 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 46 000 zł. w. a., poniżej której w terminach powyższych na dzień 30 września i 31 października 1881 wyznaczonych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 4600 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim terminie nawet takiej ceny nie zaofiaruje, któraby na zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego w swoim czasie przez egzekwenta dokładnie oznaczyć się mającą wystarczyła — wyznacza się termin na dzień 29 listopada 1881 godzinę 4 tą po południu, w który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w czwartym terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, gmina Będziemyśl, Towarzystwo wzajemnego kredytu we Lwowie, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a wszczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, którzyby po dniu 3 maja 1881 do hipoteki rzeczonych dóbr weszli, lub którymby uchwała niniejsza, lub też inna uchwała w tej sprawie zapaść mogąca albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną być nie mogła, — do rąk kuratora, w osobie p. adwokata dra Salomon uchwałą z dnia 14 listopada 1878 l 18217 ustanowionego, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 21 lipca 1881.

(6219 1—3) **Edikt.**

Z. 16290. Seitens des k. k. Bezirksgerichtes in Drohobycz wird hiemit kundgemacht, daß zu Gunsten des Hersch Chajes behufs Einbringung des restirenden Capitalsbetrages pro 25 fl. sammt 6% von der ursprünglichen Capitalssumme 40 fl. ö. W. vom 15. Feber 1879 bis zum 20 Juni 1881 als laufend zu berechnenden Interessen, sowie weiteren 6% von dem Restbetrage pro 25 fl. vom 21. Juni 1881 an zu berechnenden Interessen der bereits zuerkannten Executionskosten pro 1 fl. 56 kr, 3 fl. 70 kr, 3 fl. 64 kr., 8 fl. 18 kr, 1 fl. 44 kr., 9 fl 63 kr. und der gegenwärtig zugesprochenen Gerichtskosten im Betrage pro 3 fl 72 kr, die executive Feilbiethung der dem Schuldner Kość Miuczak gehörigen in Solec sub CN. 33 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden, laut Protokolle de praes 6. Dezember 1880 Z. 2925 pfandweise beschriebenen und laut dem Protokolle de praes. 19 Mai 1881 Z 11311 exekutiv abgeschätzten Realität bewilligt wurde, und daß die Vornahme dieser Feilbiethung in den Terminen am 15 September, 15. Oktober und 15. November 1881, jedesmal um 10 Uhr V M. in BN. 2 erfolgen wird

Zum Curator aller unbekannten Hypothekargläubiger wurde Hr. Dr. Wolski Adv. in Drohobycz bestellt.

Den Ausrufungspreis bildet der Schätzungswerth dieser Realität 70 fl ö W, das Vadium 10% davon.

Das Protokoll der pfandweisen Beschreibung und executiven Abschätzung sammt den Feilbietungbedingungen, kann in der h g. Registratur eingesehen werden

K. k Bezirksgericht

Drohobycz 8. August 1881.

(6239 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4420. C k. sąd powiatowy ogłasza, że uchwała lwowskiego c. k. sądu krajowego l 37198 Antoni Seniów z Wólki marowieckiej marnotrawca uznany, a Dymitr Seniów dlań kuratorem zamianowany został

Uhnów 29 sierpnia 1881.

(6118) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Ministerium des Innern hat unter dem 21. August 1881, Z. 4365/M. I., der in Bologna in französischer Sprache erscheinenden humoristischen Zeitschrift „Le Perroquet" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen

---

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt des in Nr. 16 der periodischen Druckschrift „Schumacher-Fachblatt" vom 20. August 1881 enthaltenen ersten Artikels mit der Aufschrift „Monopol, Gewerbefreiheit und Association", und zwar in den Stellen von „Die Reaction in wirthschaftlicher" bis „unser Ohr beleidigt" und von „Weiter: die Genossen in Aussig" bis „seine Gedanken zu veröffentlichen", ferner der Inhalt des zweiten Artikels mit der Aufschrift „Rundschau Oesterreich-Ungarn" in der Stelle von „die Stützen der Regierung" bis „O Zeit, o Sitten" das Vergehen nach §. 305 St G., und ferner der Inhalt des ersten Artikels „Monopol, Gewerbefreiheit und Association" in der Stelle von „Freie Concurrenz" bis „Monopol der Besitzer geworden" und jener des zweiten Artikels „Rundschau. Oesterreich-Ungarn" in der Stelle von „Ueber dieses Capitel" bis „Zuchthause sehnt" das Vergehen nach § 302 St G. begründe, und es wird nach §. 493 St P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 22 August 1881.

Weittenhiller m p.

Dr. Burckhard m. p

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht zu Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 16 der periodischen Druckschrift „Schneider-Fachzeitung" ddo 10. August 1881 enthaltenen ersten Artikels mit der Aufschrift „Zur Gründung unseres Vereins" in der Stelle von „Trotzdem ein Jeder von selbst" bis zum Schlusse das Vergehen nach § 300 St G, und jener des eben darin enthaltenen zweiten Artikls mit der Aufschrift „Socialpolitische Rundschau" in der Stelle von „Armenhaus und Zuchthaus" bis „Nach dem Zuchthause sehnt" die Vergehen nach den §§ 302 und 305 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 22 August 1881

Weittenhiller m p.

Dr. Burckhard m p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Kreisgericht in Wels als Preßgericht Wels hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr 25 der Zeitschrift „Oberösterreichischer Gebirgsbote" ddo 20. August 1881 unter der Aufschrift „Der Militarismus erschienenen Artikels von den Worten angefangen „. . . und hüten sich wohl —" bis „ . . aufgedrückt wird", und ferners von den Worten angefangen . . . „die Thronrede" bis . . wünschenswerth erscheinen lassen" — das Verbrechen der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 lit. a. St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen Zugleich wird die von der k. k. Bezirkshauptmannschaft Vöcklabruck am 21. August 1881 vorgenommene Beschlagnahme nach den §§. 487 bis 489 St. P. O. bestätigt und nach den §§ 37 und 39 P. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare und auf Veröffentlichung dieses Erkenntnisses sammt Gründen in der nächsten Ausgabe des „Oberösterreichischen Gebirgsboten" an erster Stelle des Blattes erkannt.

Wels, am 23. August 1881.

(6255) **Ogłoszenie.**

4799. Ze strony komisyi dla zakładania ksiąg hipotecznych z c. k. sądu powiatowego w Zborowie wydzielonej wyznacza się do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych w celu założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Rozhadów termin na dzień 12 września 1881 o godzinie 9 przed południem, w którym każdy, kto ma interes w zbadaniu stosunków posiadania, zgłosić się i wszystko cokolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna przytoczyć może.

C. k. Sąd powiatowy

Zborów dnia 26 sierpnia 1881.

(6244) **Ogłoszenie.**

L. 8701. Nowosądecka komisya hipoteczna rozpoczyna dochodzenia celem zaprowadzenia ksiąg gruntowych dla gminy:

Wilkonosza 16 września,

Wola k[illegible]wska 18 września,

Kurów [illegible] października 1881.

Interesowani mogą się zgłosić i przytoczyć, co dla zabezpieczenia praw z ustawy im przysługa.

Nowysącz 28 sierpnia 1881.

(6240) **Ogłoszenie.**

L. 1004. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie krajowym urzędująca zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania, i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla dzielnicy I, II, III IV miasta Krakowa i dla gminy przedmiejskiej Nowa wieś.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie krajowym, w godzinach urzędowych do dnia 17 września włącznie.

Kraków dnia 29 sierpnia 1881.

(6217 2—3) **E d y k t.**

L. 3637. C k. sąd powiatowy w Bełzie uwiadamia, iż Filip Bryl z Piwowszczyzny uznany został marnotrawcą, kuratorem jego Iwan Bryl.

Bełz dnia 16go lipca 1881.

(6252 1—3) **E d y k t.**

L. 4658. C. k. sąd powiatowy w Turce ogłasza, iż dnia 13 września, 11 października, i 16 listopada 1881, każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna egzekucyjna licytacya realności pod l 142 w Łomnie Rozalii Makar własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego pto 137 zł. 27 ct. w. a. z pn.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Turka dnia 19 lipca 1881.

Doniesienia prywatne.

L 1350. (6264 1—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa propinacyi wódczannej na peryod trzechletni, to jest od pierwszego stycznia 1882 do ostatniego grudnia 1884 odbędzie się w Urzędzie gminnym w zwykłych godzinach kancelaryjnych przedpołudniowych dnia 14 września pierwsza a w razie nieosiągnięcia pomyślnego rezultatu 28 września druga a 12 października trzecia publiczna licytacya.

Ceną wywołania ustanawia się dotychczas pobierany czynsz roczny w kwocie 17.100 zł. w. a.

Do udziału w tej licytacyi panów przedsiębiorców zaopatrzonych w 10% wadyum od ceny wywołania z tym dodatkiem uprzejmie uprasza się, że warunki licytacyi każdego czasu w Urzędzie gminnym przejrzane być mogą.

Zwierzchność gminna król wol. miasta Jaworowa

dnia 26 sierpnia 1881.

Lachowicz.

L 934. (6263 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady kancelisty przy tutejszym Wydziale Rady powiatowej, z roczną płacą 550 złr. w. a., rozpisuje się niniejszym konkurs.

Kompetenci ubiegający się o tę posadę, mają podania swoje z dołączeniem świadectw dotychczasowej służby biurowej bezpośrednio lub za pośrednictwem urzędu, przy którym obecnie są zajęci, najdalej do 30go września 1881 wnieść do Wydziału powiatowego w Buczaczu.

W pierwszym roku posada powyższa obsadzoną będzie prowizorycznie.

Z Wydziału Rady powiatowej

W Buczaczu d 28 sierpnia 1881.

Błażowski.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl